Nr. 116. We Lwowie — Niedziela dnia 21. Maja 1893. Rok XXXII.

Wychodzi w dni powszednie **w dwóch wydaniach:** dla Lwowa o godzinie **2.** popołudniu, dla prowincyi o **8.** wieczorem.

Przedpłata wynosi:
We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. **1.50**, kwartalnie zł. **4.50**, półrocznie **9** zł.
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie **2** zł., kwartalnie **6** zł., półrocznie **12** zł.
Za granicą kwartalnie zł. **7.50**, półrocznie **15** zł.
Numer kosztuje 6 centów.

BIURA REDAKCYI: Ul. Czarnieckiego l. 4 parter. Otwarte od godziny 9. do 1. w południe.
BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Czarnieckiego l. 2 (sklep). Otwarte od godz. 9 do 1 w południe i od 2 do 7 wieczorem.

GAZETA NARODOWA

Sejmowe.

XX.

Lwów d. 20. maja.

(*Koniec sejmu. — Odpowiedź na interpelacyę w sprawie sprzedaży soli*).

Dziś ostatnie posiedzenie sejmu. Reforma gminy wiejskiej może będzie załatwioną, jeżeli ruscy posłowie, niechętni wnioskom komisyi gminnej, przy dyskusyi szczegółowej nie zechcą „zagadać“ je na śmierć, tj. przeciągnąć dyskusyę, aż do ostatniej chwili trwania sejmu. Mnóstwo też spraw, dojrzałych już do ostatecznego załatwienia w *plenum* Izby a między niemi wiele nawet wcale ważnych spadnie z porządku dziennego.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia stoi pomiędzy innemi kwestya wyznaczenia kredytów ze skarbu krajowego na koszta udziału w wystawie krajowej tych zakładów i urządzeń, które pozostają pod bezpośrednią opieką kraju — mianowicie szpitali krajowych i pod zarządem kraju pozostających zakładów sanitarnych i dobroczynnych, szkół ludowych, krajowych dróg, inżynieryi wodnej, szkół rolniczych, gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, tudzież uprawy i wyprawy lnu w Gródku, prac w zakresie górnictwa krajowego, a wreszcie szkół przemysłowych i przemysłu domowego Wydział kraj. żądał na ten cel kredytu w kwocie 40.000 zł.

Komisya budżetowa (sprawozdawca dr. Skałkowski) redukuje jednak żądaną kwotę do 20.000 zł. uznając budowę osobnego pawilonu dla szkół rolniczych za zbyteczną, i wskazując Wydziałowi krajowemu do osiągnięcia zaoszczędzeń w innych pozycyach przez pomieszczenie pewnej części wydatków, a wreszcie przez ograniczenie projektowanych wystaw do skromniejszych rozmiarów. Budowie osobnego pawilonu dla szkół przemysłowych i przemysłu domowego sejmowa komisya budżetowa nie sprzeciwia się.

Z wczorajszego posiedzenia godnem jest zanotowania, że większość Izby nie uchwaliła otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią p. Romanowicza imieniem Wydziału krajowego co do organizacyi sprzedaży soli. Stało się to prawdopodobnie ze względu na krótkość czasu — a żałować wypada, że sprawa ta, będącą dziś jedną z bardziej żywotnych, nie mogła być obszernie w Izbie omówioną. Z dyskusyi byłoby niewątpliwie wynikło, że Wydział krajowy nie zupełnie zgodnie z zapatrywaniami większości sejmu pojmuje dawniejszą uchwałę Izby co do udziału w tej sprawie i pomocy Rad powiatowych, a zwłaszcza, że członek Wydziału kraj. powiedział otwarcie: iż uchwała wspomniana nie może być tak rozumianą, aby każdej Radzie powiatowej, która tego tylko zażąda, sprzedaż soli była powierzoną. P. Romanowicz wyjaśnił, że sprzedaż soli jest czynnością handlową, — rzecz to niezaprzeczenie prawdziwa, — ale zważywszy, że jest to czynność handlowa podjęta przez kraj nie dla zysku ale dla ulżenia ciężaru ludności całej — przeto zdaniem naszem, Rady powiatowe, jako autonomiczne czynniki powinny bezwarunkowo mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

Projekt ustawy o wolnem wyznawaniu religii.

Lwów d. 20. maja.

Taki jest tytuł węgierskiego przedłożenia rządowego, wniesionego u schyłku sesyi sejmowej, które już wraz z motywami mamy w całej rozciągłości przed sobą.

Ważniejszemi od samego projektu są motywa, w których do §. 8. powiedziano: „W naszej, pod względem wyznaniowym już i tak zanadto rozczłonkowanej ojczyźnie, nie okazuje się rzeczą pożądaną, iżby się z łatwością coraz nowe wyznania tworzyły, a nadto, iżby jeszcze państwo do tego pomagało.“

Pomimo tego otwartego, i aż zanadto słusznego przyznawania, rząd węgierski tym projektem nastręcza tylko możność tworzenia setek i tysięcy wyznań — jak sam minister w motywach do §. 20. powiada, nawet takich, które duchownego w ogóle nie uznają, ale którym istnienie umożliwić ma sobie minister za obowiązek. Do ukonstytuowania się nowego wyznania potrzebnym jest jeden kościółek.

Dotychczas jako podwalinę wyznania, uznawano dogmata, jakie sobie wyznanie nadaje. Węgierski projekt rządowy stawia za warunek dogmata a l b o nauki moralne. W ogóle zaś od nowych wyznań wymaga tylko zupełnej zgodności z ustawami państwowemi i z moralnością publiczną, a raczej zupełnego wydania się ze wszystkiemi instytucyami swemi na samowolę władzy rządowej. Gdyby wyznanie nie oddaliło duchownego lub przełożonego wedle ukazu rządu, wolno rządowi rozwiązać całą tę „gminę kościelną“.

W §. 16. stanowi projekt: „Kościelną głową albo protektorem wyznania nie może być osoba lub władza, która nie należy do państwa Węgierskiego, i wyznanie nie może w żadnej pozostawać zależności od jakowej osoby lub władzy zagranicznej.“

Rzecz jasna, że gdyby ta ustawa z tym paragrafem weszła w życie, to powoli zażądanoby od kościoła katolickiego, aby oderwał się od papieża, a od prawosławnych Serbów i Rumunów węgierskich, aby się oderwali od łączności z patryarchą carogrodzkim. I może dlatego paragrafu cały projekt ułożono i wniesiono, skoro katolicy i prawosławni okazali się przeciwnikami kościelno-politycznego programu rządu.

Nadto duchowni wszystkich wyznań obowiązani są kształcić się w kraju.

Wielce doniosłym jest §. 6. *al. a)*, wedle której „wyznanie może nabywać tylko takie nieruchomości, które są potrzebne do budowy kościołów, mieszkań dla duchownych, szkół, mieszkań dla funkcyonaryuszów kościelnych lub szkolnych, tudzież na zakładanie cmentarzy“. Z czasem i ten przepis dałby się może zastosować do kościoła katolickiego i prawosławnego.

Słowem, cały projekt, obmyślony dla tworzenia nowych sekt, nie zawiera ani jednego postanowienia, któreby się z czasem dało użyć na szkodę kalwinizmu, luteranizmu, unitaryzmu lub żydowizmu — i owszem, nie wymagając dogmatów jako podwaliny wyznania, a poprzestając na naukach moralnych, jest umyślnie ułożony w intencyi neożydowizmu — ale natomiast kilka zastawia sideł, któremiby kiedyś można za gardło ścisnąć katolicyzm i prawosławie.

Główny organ żydów węgierskich uderza tylko na jeden punkt przedłożenia, mianowicie iż w §. 1. żąda, aby nowe wyznanie w swoich dogmatach lub naukach, nabożeństwie albo zamierzonej organizacyi nie zawierało niczego sprzecznego z istniejącemi ustawami albo z m o r a l n o ś c i ą p u b l i c z n ą. *Pester Lloyd* obawia się tego ostatniego warunku.

Projekt wreszcie poświęca osobny rozdział tym, którzy wystąpią z jakowego, uznanego mocą tej ustawy wyznania, a do żadnego innego przyłączyć się nie chcą. I tym także pozwala odprawiać wspólne nabożeństwa, byleby one nie wykraczały przeciw ustawom istniejącym lub moralności publicznej. Pod tym samym warunkiem pozwala obcym przejezdnym lub w Węgrzech zamieszkałym odbywać swoje właściwe nabożeństwo, choćby ich wyznanie nie należało do uznanych (wedle tej ustawy) we Węgrzech.

Rosyjska flota czarnomorska.

Lwów 20. maja.

Wiadomość, że rosyjska flota czarnomorska zgromadzi się w Sebastopolu na rewię przed carem, nie wywołała zrazu żadnego zaciekawienia. Dopiero ostatniemi dniami pojawiło się w Bułgaryi pewne zaniepokojenie — tak przynajmniej doniosły telegramy. Nam się zdaje, że Bułgarzy wcale się nie obawiają, iżby flota rosyjska ze Sebastopola nagle wyruszyła i napadła brzegi bułgarskie; a że raczej skorzystali ze sposobności, aby ponownie oświadczyć, że wolności swojej bronić będą do ostateczności, o czem też świat i niemniej też Rosya jest z góry przekonaną. Na każdy sposób, spotęguje się, jeżeli to jeszcze być może, entuzyastyczna miłość Bułgarów do księcia, który właśnie z młodą małżonką, matką przyszłej dynastyi „carów bułgarskich“, powrócił do kraju.

Bądź cobądź, świat polityczny ujrzał się nagle zniewolonym przypatrzyć rosyjskiej flocie czarnomorskiej a oraz i tureckiej. Czerpiąca z najlepszych źródeł wiedeńska półurzędowa *Polit. Corr.* podaje wykaz następujący:

Z końcem r. 1876 składała się rosyjska flota czarnomorska z 29 okrętów z 112 działami — okręty i działa w znacznej części systemów przestarzałych. Do akcyi zaczepnej ta flota była całkiem nieprzydatną. Od owego czasu jednak odmłodziła się i conajmniej w trójnasób wzrosła. Obecnie posiada 5 nowoczesnych wieżowców pancernych, a szósty się buduje. Dwie stare „popówki“ (okrągłe statki pancerne) dadzą się jeszcze użyć do obrony wybrzeży. Nadto budują jeden pancernik w Nikołajewie i jeden w Sebastopolu, mają to być krążowce taranowe, systemu podobnego jak najnowsze okręty austryackie.

Wszystko to są okręty do staczania walnych bitew. Flota krążąca zaś składa się z jednego krążowca 1. klasy (dwa nowe się budują), trzech krążowców torpedowych i sześciu łodzi kanonierskich. Do tego doliczyć należy 10 statków floty ochotniczej (które w czasie pokoju pełnią służbę statków kupieckich), dwa nowe się budują, a 9 jest projektowanych. Flota torpedowa składa się z 16 łodzi 1. klasy (trzy nowe się budują) i z 7 łodzi 2. klasy. Nadto w razie potrzeby można natychmiast torpedowce z Bałtyku kolejami żelaznemi przewieść na Czarne morze. Wreszcie zaliczyć tu jeszcze można 12 parowców mogących służyć do awizowania i przewozu.

Flocie tureckiej nie przybył od czasu ostatniej wojny (z Rosyą) ani jeden okręt bojowy ani żaden krążowiec. Budowany prawie przez 20 lat na warsztatach w Konstantynopolu pancernik „Hamidie“ zdaje się podobno być już gotowy, ale skoro od zeszłorocznej próby maszyn swoich z zatoki Złotego Rogu dotąd nie wyruszał, to podobno wątpić można o jego przydatności. Cały przybytek floty tureckiej od roku 1878 stanowi 24 statków torpedowych różnego rodzaju.

Mimo to jednak, co do ilości, flota turecka ogromnie przewyższa rosyjską, jest od niej co najmniej dwakroć liczniejszą. Ale pod względem jakości jest flota turecka niewątpliwie przestarzałą; a gdy nadto od dziesiątków lat — z wyjątkiem służby przewozowej, tudzież stacyjnej w portach zagranicznych ćwiczeń torpedowych, spoczywa sobie idylicznie na wodach Złotego Rogu (w Konstantynopolu), to trudno zaiste wróżyć jej sukcesów w ewentualnej wojnie morskiej.

Prócz tego obwarowania Bosforu i Dardanellów, zdaniem słynnego inżyniera wojskowego, belgijskiego jen. Brialmont, wiele pozostawiają do życzenia, tak, iżby dostatecznie silna flota obca mogła wymódz przechód przez owe cieśniny morskie, a rozległość wybrzeży tureckich i ochrona transportów wojennych, które dla braku kolej żelaznych musiałyby iść morzem, wymagają jak największych wojennych sił morskich.

Tyle donosi *Polit. Corr.* Wszelako wcale się nie zanosi na to, iżby Rosya myślała w najbliższym czasie o zdobyciu Konstantynopola. Jej prąd zaborczy jest obecnie skierowany głównie ku dotarciu do Z a t o k i P e r s k i e j, i ustaleniu się w tym punkcie, który jedynie otworzyłby jej wyjście na o c e a n y, bez czego nawet tak olbrzymie mocarstwo jak Rosya, i tak potężne jak Niemcy, nie są w pełnym znaczeniu mocarstwami światowemi (*Weltmacht*) jak są niemi np. Anglia i Francya. Zdobywszy Carogród Rosya dostałaby łatwy przystęp do morza Śródziemnego, które jednak pod Maltą, Tunisem i Gibraltarem jest morzem zamkniętem. A droga przez Persyę ku oceanom jest wprawdzie dalszą, ale wcale nie trudniejszą, jak przez Carogród ku morzu Śródziemnemu.

Przesilenie.

Londyn d. 16. maja.

(Koresp. *Gaz. Nar.*)

Anglia przechodzi obecnie ciężką próbę. Jeden za drugim bank australski zawiesza wypłaty. W bankach, które dotychczas zawiesić musiały swoje wypłaty, złożono pół miliarda w depozytach. Nieufność klientów bankowych jest więc bardzo wielką, gdyż i te banki, które się dotychczas trzymają, lada dzień mogłyby pójść za przykładem zderutowanych instytutów. Kapitaliści bankowi chcąc ratować sytuacyę ściągali ile mogli i ściągają dalej gotówkę z Londynu. Popyt ten za gotówką objawił się w przymusowej sprzedaży papierów na giełdzie londyńskiej. Renty i obligacye państw z ustalonym kredytem, jakoteż akcye dobrze fundowanych towarzystw nie mogły ucierpieć w tej nagłej podaży, gdyż są w dobrych rękach, albo kupowane każdego czasu bywają przez paryskich i berlińskich kapitalistów. Inaczej atoli rzecz się miała z papierami chwiejnej bardzo wartości, z akcyami, które stanowią główny przedmiot spekulacyi. Greckie papiery straciły 17 do 20 prc. swojej wartości; amerykańskie akcye kolejowe prawie do 60 prc.! Straty ztąd wynikłe dla spekulacyi są niezmierne i mówi się o krachu londyńskim na wzór sławnego wiedeńskiego z r. 1873. A podobieństwo jest poniekąd fatalne i z tego względu, że i w Londynie nastąpiło niejako przesilenie giełdowe.

Smutne też otwierają się widoki na najbliższą przyszłość. Bardzo wiele angielskich firm fabrycznych zwłaszcza zaś szkockich żyje z eksportu do Australii. Teraz podcięto im eksport na kilka przynajmniej miesięcy, zanim konsumenci australscy zdobędą się na uregulowanie swoich stosunków. Wiadomo, że wszystkie wypłaty w Anglii dokonują się zapomocą czeków i że banki angielskie zostają z australskiemi w stałych stosunkach i utrzymują *conto corrente*. Z upadkiem każdego tedy banku brak jednego z wielkich kasyerów kupieckich. Choćby strat żadnych nie było — a są na setki milionów — to taki ubytek pośredników pierwszorzędnych handlu wykoleja na czas jakiś cały ruch eksportowy i importowy między Anglią i Australią.

Nadto obawiają się nie bez powodu w Australii dalszych bankructw. W kasach wszystkich australskich banków leży kwota depozytów przenosząca 112 milionów ft. sterl. (tj. 1258 i pół mil. złr.) Co za spustoszenia narobiłyby dalsze bankructwa, o tem i pomyśleć nie wolno w Londynie. Wszystkie pisma wzywają do spokojnego traktowania przesilenia i zwalczania go z rozwagą i z ufnością w zasoby kraju. Rady te jednak zapóźno przychodzą.

Na targu londyńskim obiegają setki milionów w akcyach amerykańskich kolei, kopalni dyamentów, min złotych i innych przeróżnych przedsiębiorstw egzotycznych. Spekulacya dzika nigdy tam nie ustaje i dlatego wpływ australskich bankructw tak strasznie odczuwać się tu daje. Nietylko bowiem straty australskie paraliżują kapitał angielski, ale także i obawa przed amerykańskim krachem, który wedle zdania wielu finansistów lada dzień wybuchnąć musi. Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych po obaleniu bilu srebrnego oświadczył, że wydane za srebro certyfikaty płatne dotychczas złotem lub srebrem wypłacane będą tylko srebrem, to nastąpić musi krach banków, które nagromadziły w kasach swoich takie certyfikaty i powtórzyłby się krach australski w zwiększonem jeszcze wydaniu.

A nie ma wcale powodu do przypuszczeń, żeby rząd amerykański wiecznie był zdecydowany znosić następstwa błędnej polityki monetarnej Anglii i Niemiec. Przesilenie amerykańskie z pewnością nikogo nie dotknie tak silnie, jak Anglię, a rząd Stanów Zjednoczonych swoich mieszkańców każdego czasu może zabezpieczyć postanawiając, że srebro jest walutą wewnętrzną, n a r o d o w ą!

Amerykanin, któryby otrzymał za certyfikat srebro, zadowoliłby się i tą monetą — inaczej Anglik, który ze srebrem nic począć nie może, jak chyba odesłać je do Indyj.

Dość, że mnożą się zawikłania i nikt nie wie, jak się to skończy. Może być, że Anglia dzięki swemu bogactwu wyjdzie bez szwanku z awantur australskich, może być, że i amerykański z trwogą oczekiwany „run“ nie zniszczy w niczem potęgi finansowej Wielkiej Brytanii, ale w każdym razie smutna jest oznaką i wcale nie wróżącą o zdrowych stosunkach, że giełda londyńska przechodzi przez takie wstrząśnienia.

Niemcy o armii rosyjskiej.

„Nadzieje pokojowego załatwienia spraw spornych — piszą *St. Piet. Wiedomosti* — są widocznie nie wielkie; mocarstwa się zbroją i oczywiście w bliższej lub dalszej przyszłości przyjdzie do tego, że węzeł gordyjski wypadnie przeciąć mieczem.

„Czy miecz będzie mieczem Aleksandra — wnioskują rozmaicie; wszelako można już dzisiaj przewidywać, które z mocarstw będzie dążyło do tej roli. Ten, co nie krępując się zgoła, mówi o wojnie na dwa fronty, o walce zaczepnej przeciwko prawdopodobnym wrogom, ten oczywiście poczytuje się za powołanego do hegemonii w Europie i dlatego wytęża wszystkie siły, żeby w chwili stanowczej stanąć na wysokości zadania.

„Rząd niemiecki zaprzątnięty sprawą przeprowadzenia nowej ustawy wojskowej, argumentuje powoływaniem się na to, co w sferze wojskowości osiągnęły państwa sąsiadujące, zwłaszcza zaś Rosya. W ostatnim numerze *Militär-Wochenblatt* poświęcono temu artykuł specyalny, a ciekawą jest rzeczą wiedzieć, co o stanowisku wojskowem Rosyi piszą wojskowi niemieccy.

„Otóż przewagę rosyjskiej organizacyi wojskowej nad niemiecką upatruje autor przedewszystkiem w organizacyi armii czynnej. Szefowie naczelni okręgów wojennych wraz ze sztabami i zarządami, są zawczasu zorganizowanemi polowemi zarządami armii. Chociaż w czasie pokoju szkodzi to samodzielności dowódców korpusowych, ale za to upraszcza w bardzo znacznym stopniu przejście armii pod zarząd właściwy w czasie wojny.

„Wszystkie 193 pułki piechoty mają stale po 4 bataliony i wolne są od konieczności organizowania rezerw. Kawalerya zawczasu doprowadzona do 22 dywizyj i ma artyleryę konną z całym taborem zaprzęgowym a nawet i wozami do ładunków. W ogóle w Rosyi europejskiej jest 587 szwadronów a razem z sotniami kozackiemi pierwszego i drugiego szeregu 1.132 szwadrony.

„Niezależnie od armii czynnej, Rosya posiada rezerwę, której gotowość bojowa jest, zdaniem autora niemieckiego, bardzo znaczna. „Formowanie tej armii przygotowane zostało z takiem wykończeniem, że może iść niemal jednocze-

---

46

MASKA.

Powieść współczesna

przez

Kazimierza Rojana.

(Ciąg dalszy.)

— Mniejsza o to, jakiemi kierowałeś się pobudkami, istotnie jednak dałeś im dobrobyt. Uczyń przeto jeden krok naprzód, staraj się o ich uszlachetnienie

— To nie jest w mojej mocy.

— Czemu?

— Szlachetność duszy wyrabia się pod wpływem bardzo wielu czynników, któremi ja nie rozporządzam. Na szlachetność duszy składa się: wychowanie domowe, wychowanie publiczne, dobry przykład, obcowanie ze szlachetnymi.

— A któż rozporządza temi czynnikami?

— Wychowaniem domowem ojciec i matka, publicznem nauczyciel ludowy i proboszcz, dobrym przykładem naczelnik gminy i ci wszyscy bogacze wioskowi, na których ubożsi oczy zwracają, ci którzy trzymają niejako sielską modę w ręku i kierują tą skromną opinią publiczną.

— A dlaczegoż oni wszyscy nie uszlachetniają swoich współbraci, skoro mają moc i środki po temu?

— Dlatego, że moc ich i środki znacznie są słabsze, niżeli wrodzony egoizm i zaślepienie mas; dalej ponieważ każdy z nich ma przedewszystkiem własne dobro na oku, a do otoczenia wcześnie się zniechęca i o niem nie myśli.

— Wszędzie ten brzydki egoizm! — zawołała prawie z gniewem młoda pani. — Więc nic nie mogłabym zrobić dla tych biednych, gdybym nawet chciała ich dźwignąć moralnie? gdybym ich wbrew twoim zimnym teoryom, ukochała całą mocą? gdybym nie żałowała ani chęci, ani trudu, ani poświęcenia?

Roman przetarł czoło.

— Ha, być może, że zdziałałabyś — odrzekł po chwili. — Wy kobiety stworzone jesteście dla miłości, my dla walki; więc też wy możecie zdziałać przez tę ślepą miłość więcej, niżeli my naszem zimnem wyrachowaniem. Miłość w ogóle to wrodzone uczucie, nie objaw kombinacyi umysłowej; definicyi dla niej nie masz, musisz ją posiadać w piersi, aby odczuć jej rozmiar i siłę. Jeżeli tedy czujesz, że twoja miłość jest tak potężną, jak mnie się ona przynajmniej wydaje — to próbuj. Powiadają powszechnie, że nierozwinięte serce jest zdolne do rozgorzenia szlachetnością i poczuciem piękna, lecz płomień, z którego ono ciepło czerpie, musi być olbrzymi... a twoje chęci są przecież olbrzymie — zatem próbuj.

Janki twarzyczka gorzała rumieńcami, umysł jej pracował bardzo.

— A więc daj mi wskazówki, narysuj mi program, co i jak czynić należy. Nasze najlepsze chęci rozbijają się niejednokrotnie o brak jasnego planu działania, tymczasem wy przy waszej zimnej kombinacyi, umiecie tworzyć. Daj mi go zatem.

— Jeżeli chcesz, dobrze; plan ci nakreślę, ale z góry uprzedzam, że tylko teoretyczny. Otóż najpierw, nim się zetkniesz z samym ludem, zacznij wprzódy reformę od głowy, która nim kieruje, od tych, którzy lud ten trzymają w ręku, a więc spraszaj do siebie na kolacye czy obiady proboszczów, wiejskich nauczycieli, naczelników gmin i wpływowych włościan, gość ich dobrze, aby chętnie przychodzili i rozmawiaj z nimi tak, jak ci serce wskaże. Trafisz z ich strony na wielką opozycyę, albowiem na dziesięciu, z którymi będziesz rozmawiała, przynajmniej dziewięciu odpowie ci, że trud twój i praca nadaremna, a zapatrywania twe są zwykłą książkową utopią. Nie dziw się ich słwom wcale; tak być musi. Oni stykają się z ludem codziennie, widzą jego czyny z bliska, a że czyny te są pospolite, dyktowane przez egoizm najlichszego gatunku więc nie dziwota, że ten i ów w zacniejsze uczucia ludu wierzyć przestaje i zgoła im nie ufa. Ateusze wyłaniali się tylko z zagorzałych wyznawców wiary, a więc tych którzy stali u samego źródła. Dziewięciu zatem niedowiarków staraj się najpierw zreformować, nawrócić. Czy jest to rzeczą możliwą? Przypuszczam: jest!...

Urmin po krótkim przestanku ciągnął dalej:

— Twoja inteligencya wyższą jest od ich inteligencyi, ich inteligencya zaś będzie przypuszczam, tak dojrzałą, że cię zrozumieć potrafi; twój przykład zawstydzi ich, twój zapał rozbudzi w nich zazdrość i naśladownictwo, a chociażby tylko chęć przypodobania się tobie. — Wszystko to, com tu wyrzekł, ma trwałe podstawy, bo oparte jest na ludzkich słabostkach; jeżeli wyzyskasz te słabostki w dobrym kierunku, zrobisz małe arcydziełko, wygrasz walną bitwę lichym żołnierzem. I oto pierwsza część programu skończona.

Janka otworzyła szerzej załzawione oczy, rozwarła usteczka i pochłaniała każde słowo Romana.

— Mów dalej, Romuś... — wyszepnęła — mów dalej...

— Do części drugiej należy wychowanie domowe. Ojciec i matka, którzy nie posiadają dziś nic pięknego w sobie, oprócz przywiązania do rodzinnej roli i zwierzęcej niejako oporności przeciw śmierci głodowej, nie mogą dzieci szlachetniej, lepiej wychowywać, niż sami byli wychowani. A więc tej generacyi daj już za wygraną, to dziczka zanadto stara i skarłowaciała; dziś twórz przyszłą, lepszą. Z chłopca może jeszcze coś zrobić nauczyciel, obywatel, dobry przykład otoczenia, czyli tych dziewięciu, których nawróciłaś — dziewczyna jednak, stanowiąca podstawę życia rodzinnego, będąca pierwszą wychowawczynią następnych pokoleń, na której, mówiąc krótko, najważniejsza rola spoczywa, ta dziewczyna jest poprostu skazana na zupełny brak inteligencyi, bo i gdzież jej nabędzie? W szkole?... nie chodzi do niej. W kościele?... nie rozumie tego, co ksiądz mówi, bo jest za słabo rozwiniętą. W otoczeniu?... nie ma żadnego otoczenia, oprócz swarzących się przez płoty kumoszek, oprócz zdemoralizowanej hulanki przed karczmą. Ponieważ żywisz silną i głęboką miłość dla tych biednych dziewcząt, więc zbuduj w Grojcu szkołę dla nich, przyjm rozsądną nauczycielkę, wybierz z każdej wsi po kilka ochotniejszych do nauki, i te ucz na dobre matki w przyszłości. W ten sposób za lat dwadzieścia możesz dać Urminszczyźnie kilkadziesiąt dobrych matek, a gdy to zrobisz, zrobisz nieskończenie wiele. Jeżeli zechcesz, a nie znudzi cię to, zaglądaj sama często do szkółki i badaj tę małą gawiedź, badaj ją w takich chwilach, gdzie nie sztuczna nauka przez nią przemawia, ale surowa natura, a więc podczas jedzenia, przy zabawie i tak dalej. Powiadam ci z góry, że doznasz wielu przykrych zawodów!... Będzie ci się nieraz zdawało, że cała twoja gorąca miłość dla ludu chwieje się i rozbija — ale niezrażaj się, bo tak być musi... I oto masz drugą część programu.

Janka zarzuciła ręce na szyję męża.

— Romuś, jakiś ty piękny — zawołała, tuląc się do jego piersi — a jam taka szczęśliwa! — wznosząc zaś oczy ku niemu, dodała: — Więc pozwolisz mi kochać ten lud i być jego opiekunką? pozwolisz mi spraszać na przyjęcia tych dziewięciu?... pozwolisz założyć szkołę dziewcząt w Grojcu?

— Moje dziecko — odparł Roman dziwnym jakimś tonem — dlaczego pytasz mnie o pozwolenie? wszakże ty tu jesteś panią...

Janka cofnęła głowę z jego piersi, jakby poczuła powiew chłodnego wiatru z tej strony. Ujęła go za rękę i szepnęła prawie ze łzami w oczach:

— Nie mów tego nigdy!... Już cię kilka razy o to prosiłam... nie mów nigdy, jeżeli nie chcesz, abym w nocy płakała... to mi wielką przykrość sprawia. Ty jesteś moim, ja do ciebie należę i niczego więcej nie pragnę, tylko być twoją ukochaną...

I jakże tu nie kochać tego lubego dzieciaka?! A przecież w kilka tygodni potem stał Roman przed rodzinnymi portretami, i splótłszy ręce, wołał prawie w rozpaczy:

— Przebaczcie mi!... ja jej krzywdę czynię.

Pomiędzy zapiskami ułożonemi na dzień 20. maja, obok wielu punktów podrzędnych, obchodzących nieco więcej gospodarzy rolnych i przez nich należycie rozumianych, zaznaczył Roman pod rubryką „Rządca“ krótkie dwa słowa, które jednak doniosłych następstw były przyczyną:

„Awizacya Goldhammerów“.

Banda zacnych braci już przed ślubem Urmina potrząsała znacząco głową i mrugała oczyma wymownie, wyrażając tym sposobem zapytanie:

— Co z tego będzie?... co to będzie?

(C. d. n.)

śnie z armią czynną." Wreszcie za właściwość charakterystyczną ruskiej organizacyi wojskowej gazeta niemiecka uznaje istnienie wojsk fortecznych, piechoty, artyleryi i saperów. W końcu autor zaznacza 28 brygad straży granicznej i milicyę państwową.

„Ogólna liczba zdatnych do służby wojskowej w Rosyi równa się, zdaniem autora 12.000.000. Liczba wyćwiczonych sięga 4,400.000 głów.

„Specyalną uwagę gazety niemieckiej absorbuje masa kawaleryi ruskiej, obliczona w *Militär-Wochenblatt* na 250.000 głów. Mobilizacya wszystkich tych wojsk ma być słabszą nieco, niż w Niemczech, ale pod tym względem zarządzono różne środki, jak: stopniowa zmiana dyslokacyi wojsk, dla ułatwienia koncentracyi sił na zachodnie państwa; budowa nowych dróg żelaznych itd. Niezależnie od tego, Rosya nie szczędzi sił i pieniędzy do przeobrażenia przewidywanego okręgu koncentracyi sił głównych w ogromny obóz ufortyfikowany, pod którego przykryciem możnaby spokojnie mobilizować armię i rozwijać ją w miarę potrzeby.

„Frontem tego obozu jest środkowa część Wisły z fortami Nowogieorgiewsk, Warszawa i Iwangród, pomiędzy któremi wzniesiono także różne fortyfikacye, zamykające drogę nieprzyjacielowi. Ta pozycya, ma za sobą fortecę Brześć Litewski, broniący komunikacyi z wnętrzem państwa. Prawy brzeg sfery koncentracyi broniony jest błotnistą doliną Narwi i Biebrzy, doliną, która może być przebyta tylko nielicznemi przesmykami i drogami. Na skrzydłach istnieją silne fortece: Zegrze na lewem a Osowiec na prawem skrzydle, ten sam Osowiec, co zamyka drogę pomiędzy Królewcem a Brześciem.

„Wreszcie pomiędzy temi fortecami cały szereg fortyfikacyj czasowych, przecinających drogi, prowadzące z Prus na przeprawach przez Narew i Biebrzę. Linia Niemna jest także broniona przez fortecę Kowno i fortyfikacyami o profilu czasowym. Linią najważniejszą dla koncentracyi armii kijowskiej, Koziatyn-Kowel, przykrywają fortyfikacye Łucka, Równa i Dubna.

„Oto — jak się Niemcom przedstawia wojenna gotowość Rosyi. Niewątpliwie — kończą *St. Pet. Wied.* — że przedstawiono ten obraz bardzo poważnie; tylko, że mówiąc o gotowości Rosyi, niepodobna zapominać o ogromnych uzbrojeniach sąsiadów, uzbrojeniach o charakterze „zaczepno-odpornym", jak sami Niemcy lubią je nazywać.

KRONIKA.

Lwów dnia 20 maja.

„Szczutka" nr. 21. dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych do niniejszego numeru „Gazety Narodowej".

Zapiski osobiste. Prezydent kolei państwowych dr. Biliński, po dokonaniu inspekcyi znacznej części linii kolei w Galicyi odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Odznaczenie. Bolesław Augustynowicz otrzymał krzyż komandorski papieskiego orderu św. Jerzego.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Szymona Sawrycza, na posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kętach i zamianował Augusta Gajewskiego kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie pow. w Czarnym Dunajcu, dalej przeniósł kancelistę Tomasza Czecha na posadę kancelisty manipulacyjnego przy sądzie pow. w Mszanie dolnej, tudzież zamianował w Ciężkowicach Michała Saldmana i Jana Pitułkę kancelistami, pierwszego dla sądu pow. w Brzostku, drugiego dla sądu pow. w Kętach.

Ślub p. Piotra Socha Mieszkowskiego dóbr ziemskich, z p. Maryą Lacekówną, córką radcy apelacyjnego, odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wieczór w kościele OO. Karmelitów.

Dnia 28. bm. odbędzie się w Krakowie ślub p. Artura Brülla z panną Wandą Szancerówną, córką p. Zygmunta Szancera, dyr. krakowskiej filii Banku Hipotecznego.

W Kochawinie odbędzie się dnia 30. bm. ślub p. dra Bronisława Skałkowskiego z panną Maryą Chojecką, córką Stanisława i Klementyny z Siemieńskich Lubicz Chojeckich.

Promocye. Pp. Antoni Marya hr. Bolesta Koziebrodzki i Ludwik hr. Bolesta Koziebrodzki, obaj rodem z Chlebowa, jakotéż Józef Skąpski, rodem z Targowiska otrzymali w uniwersytecie jagiellońskim stopień doktorów praw.

Prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *reg. coll.* w Rożnie wielkim, powiatu kosowskiego, nadało namiestnictwo ks. Janowi Hosowatiukowi, dotychczasowemu proboszczowi w Peczeniżynie.

Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Mykietyńcach, powiatu kosowskiego, ks. Andrzejowi Zawadzkiemu, dotychczasowemu zawiadowcy tegoż probostwa.

Demonstracya konserwatywna. O wystylizowaniu enuncyacyi krakowskiej partyi sejmowej do prezesa Jaworskiego — o czem pisaliśmy przed kilku dniami w artykule „Z poza kulis sejmowych" — zabiera głos organ liberalny *Dziennik Polski*, który tak swoje wywody kończy: „Nie możemy zatem konserwatystom powinszować ich odwagi i elaboratu pana Madeyskiego. Prawda, omal żeśmy nie zapomnieli powiedzieć, iż memoryał konserwatystów miał wyjść z pod redakcyi dra Madeyskiego, tego samego, który niedawno został drugim wiceprezydentem Izby posłów Rady państwa we Wiedniu, dzięki głosom — posłów miejskich. *Undank ist der Conservativen Lohn*".

Subwencya kraju dla wystawy r. 1894. Jak wiadomo sejm uchwalił na cele wystawy subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 50.000 złr. Otóż subwencya ta jest stosunkowo wyższą aniżeli subwencya, którą sejm czeski udzielił czeskiej wystawie krajowej, jakkolwiek tamta subwencya wynosiła 100.000 złr., — a to ze względu na zamożność Czech, tudzież ich siłę podatkową, gdyż tam każdy cent podatkowy przynosi dwa i pół raza tyle dochodu, ile wynosi dochód z centa z dodatków od podatków w Galicyi. Mianowicie cent dodatku do podatków stałych w naszym kraju przynosi około 100.000 złr., w Czechach zaś prawie 250.000 złr.

Prawdziwie godną widzenia jest otwarta w dniu wczorajszym wystawa zbiorów dr. Siemiradzkiego, z podróży jego po krainach Ameryki południowej, którą oglądać można w Muzeum przemysłowem miejskiem. Wystawa obejmie przedmioty, zebrane podczas dwu podróży naszego uczonego do Ameryki południowej: pierwszej na Antylle, Panamę i do Ekwadoru, odbytej w r. 1882 do 1883; drugiej w roku ubiegłym do Brazylii, Paragwaju, Argentyny, Patagonii i Chile. Pomiędzy zbiorem map, tyczącem się zwiedzonych krajów, mieści się świeżo ogłoszona w *Petermanns Mittheilungen* mapa części Patagonii i Araukanii, skreślona przez dr. Siemiradzkiego w okolicy przedtem geograficznie zupełnie nieznanej. Bogaty zbiór kilimków i tkanin araukańskich szczepów po obu stronach Andów, motywami haftu żywo przypomina kilimy huculskie. Jedne ze ścian zajmuje zbiór ubiorów, ozdób i broni dzikich plemion indyjskich Chamacocos, Lenguas, Payaguas i Botokudów w południowej Brazylii i Paragwaju. Zbiór wyrobów skórzanych, futer i przyborów do konnej jazdy, wyrabianych przez Indyan patagońskich, budzi najżywsze zajęcie. Ozdobą wystawy są prześliczne, jak pajęczyna cienkie koronki paragwajskie i okazały hamak paragwajskiego wyrobu. Zbiór fotografij i rysunków, przeszło 300 okazów liczący, obejmuje pomiędzy innemi typy i widoki z polskich kolonij w Brazylii, z Andów patagońskich, Araukanii, Ekwadoru i Panamy. — Przypominamy, że zajmująca wystawa ta urządzona została na dochód tyle sympatycznej wszystkim kolonii leczniczej rymanowskiej i że wstęp na nią wynosi tylko 10 centów.

Wystawa projektów na pomnik dla Tadeusza Kościuszki w Chicago dzisiaj została otwartą w sali Muzeum Przemysłowego w ratuszu. Wystawa potrwa zaledwie dwa tygodnie.

Z Koła literacko-artystycznego. Raut zapowiedziany na dzisiaj odbędzie się dopiero we środę d. 24 bm. o godz. 8 wieczorem z następującym programem: 1. Pp. Wszelaczyński i Neuhauser, fortepian na 4 ręce. 2. Panna Bohusówna, śpiew 3. Panna S. Kruszelnicka, śpiew. 4. Panna J. Korolewiczówna, śpiew. 5. P. Wszelaczyński, harmonium. 6. P. Wolfsthal (siedmioletni), skrzypce. 7. P. Myszuga, śpiew. 8. P. Górski, śpiew. 9. Panna Korolewiczówna śpiew. 10. P. Skalski, monolog. P. Jarecki akompaniament. Artystyczne kierownictwo objął p. W. Wysocki. Lista otwarta do wtorku wieczór. Dla panów strój balowy.

Pomnik Kościuszki. Wczoraj rozstrzygnął się konkurs na pomnik mający stanąć w Chicago w Ameryce, dla Tadeusza Kościuszki. Pierwszą nagrodę (1000 złr.) otrzymał p. Tadeusz Barącz; drugą (750 złr.) profesor L. Marconi; trzecią (500 złr.) p. Wiśniowiecki.

Majówka. Kółko amatorskie Stowarzyszenia ręk. lwow. „Gwiazda" przypomina, że w niedzielę d. 21. bm. odbędzie się zapowiedziana majówka, w lasku na Cetnerówce obok rogatki Łyczakowskiej na prawo, lub przez Pohulankę na lewo. W razie niepogody majówka odbędzie się następnego dnia, t. j. w poniedziałek 22. b. m. Przy tej sposobności zawiadamia Kółko, że oprócz wesołej zabawy w lasku pięknie przystrojonym, tańców przy muzyce wojskowej, i tp., oczekuje gości bardzo piękna niespodzianka, a która z pewnością miłe uczyni wrażenie. — Ponieważ wstęp jedynie tylko za zaproszeniami, uprasza Kółko wszystkich, którzy zaproszenia jeszcze nie otrzymali, aby po takowe zgłosić się raczyli do biura Stow. ręk. lwow. „Gwiazda" przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

Z dziennika policyjnego. Za kradzież kieszonkową, popełnioną na szkodę Ernestyny Grynbergowej, uwięziono Apolonię Misingerównę.

Wyśledzono też i aresztowano Mojżesza Mellera i Izaaka Boznera, niebezpiecznych rzezimieszków, którzy włamali się do pomieszkania Hermana Heniga na Zniesieniu. Skradzione rzeczy odebrano im.

Policya rozpoczęła śledztwo w sprawie jednej z licznych podmiejskich bab-zbrodniarek, które biorą dzieci na wychowanie, a następnie morzą je głodem.

W Rożniatowie staraniem niestrudzonego w pracy około poprawy stosunków gospodarczych p. K. Rojowskiego, przewodniczącego kałuskiego oddziału towarzystwa gospodarczego odbyła się 15 b. m. po raz pierwszy wystawa bydła z premowianiem, która nie imponowała wprawdzie wielu okazami, ale że każdy początek trudny, więc choćby rozruszanie tylko tutejszego zakątka nie pozostanie bez skutku. Dziwiono się, że sam Rożniatów mało wystawił okazów, ale gospodarze usprawiedliwiają niski stan chowu bydła tą okolicznością, że Rożniatów jest jedyną gminą w powiecie, pozbawioną dobrodziejstwa poboru solanki dla bydła. Jest jednakże nadzieja że z objęciem sprzedaży soli przez Wydział kraj. ustaną pokątne przeszkody i Rożniatów otrzyma także prawo poboru solanki, a wtedy chów bydła niewątpliwie się podniesie.

Skazany na śmierć Jan Pałka, oskarzony o morderstwo, popełnione w zeszłym roku na pewnym flisaku, a osądzony przez sąd rzeszowski, został przez cesarza ułaskawiony, a najwyższy trybunał skazał go na 20 lat ciężkiego więzienia.

Napad opryszków. Do gospodarza Teodora Fidara w Michalczu przybyli przed kilku dniami w odwiedziny nieproszeni goście. Było ich kilku, wszyscy z osmolonemi twarzami, z wielką fantazyą, napadli na dom Fidara i wtargnąwszy do wnętrza, grozili mu, że jeżeli ich nie obdarzy pieniądzmi, zabiją go. Mogli to wykonać, bo uzbrojeni byli w rozmaite narzędzia, ale w chacie gdzie były jeszcze żona włościanina i dzieci, odezwały się krzyki i lamenty, a w końcu udało się całej rodzinie umknąć. co też niebawem naśladowała i banda opryszków uchodząc równie, może na lepszy połów a może w ręce władzy bezpieczeństwa.

† **Stefan Oczosalski**, syn Ksawerego i Ludwiki z Kamienieckich umarł wczoraj we Lwowie. Była to postać znana w całym kraju nietylko dla tego, że jako oficer gwardyi narodowej w r. 1848 i czynny organizator powstania w r. 1863 żywy brał udział w sprawach publicznych krajowych, ale też jako uosobienie polskiego humoru i dowcipu. Po całym kraju krążyło w swoim czasie i do dziś krąży mnóstwo anegdot, przypisywanych śp. Stefanowi. Urodził się 26 lipca 1821 w Ceniawie w kołomyjskiem, ożeniony z Sabiną z domu Dulską, przebywał w ostatnich latach swego czynnego żywota we Lwowie, u syna swego Edwarda, gdzie też umarł. Cześć jego pamięci!

Ze stowarzyszeń.

Ze stowarzyszeń rękodzielniczych. — Na odbytem walnem zgromadzeniu stow. majstrów murarskich, ciesielskich i t. d. został wybranym ponownie na następne trzech lecie przełożonym p. Andrzej Perediatkiewicz majster ciesielski, zastępcą p. Jan Krach majster murarski, zaś do wydziału weszli pp. Gryglaszewski Jan, Legieżyński Leon, Markowski Julian, Peznański Jan, Dominik Leopold, Machnicki Jan, na zastępców Płaneta Feliks, Schenk Stanisław, Szczudłowski Fr., poczem uchwalono dać kwotę 250 zł. z funduszu korporacyjnego na fundusz zakładowy przyszłej wystawy krajowej i wybrano komisyę do wspólnego traktowania z towarzyszami zawodów budowlanych w sprawie żądanego przez nich uregulowania czasu pracy i płacy dziennej.

Towarzystwo prawnicze będzie urządzać począwszy od 23. bm. przy sprzyjającej pogodzie co wtorku po południu o godz. 4tej wycieczki do Żelaznej wody.

Sztuki piękne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś w sobotę „Baron cygański" operetka w 3 aktach J. Straussa. Pierwszy występ tenora p. Piotra Karpińskiego.

SEJM.

Lwów d. 20. maja.

Dzisiejsze ostatnie w tej sesyi posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 15 przed południem odczytaniem petycyj, które odesłano do Wydz. kraj. Postanowiono zarazem na wniosek p. Wiktora, aby petycye komisyom przydzielone a nie załatwione przez sejm — przekazano Wydziałowi krajowemu.

Następnie książę marszałek oświadcza, iż na podstawie regulaminu czyni następującą propozycyę składu deputacyi, wysłać się mającej do cesarza w sprawie Morskiego Oka: Marszałek krajowy, zastępca marszałka ks. Sembratowicz, Jan hr. Tarnowski, Jerzy ks. Czartoryski i jeden członek Wydziału kraj., którego Wydział kraj. wybierze. Propozycyę tę jednomyślnie przyjęto — poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Z porządku dziennego na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego uchwalono projekt ustawy, mocą której zezwala się gm. m. Jaworowa w pobór opłaty gminnej od piwa na przeciąg lat trzech.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie kredytu dodatkowego na pokrycie potrzeb kwaterunku żandarmeryi. Sprawozdawca p. Goldman. Uchwalono:

„Na pokrycie wydatków powstałych z powodu powiększenia stanu żandarmeryi w Galicyi o 358 żandarmów, 11 oficerów i 7 komend oddziałowych przyznaje się na rok 1893 dodatkowy kredyt w wysokości 37.500 zł. i wzywa się rząd, ażeby spowodował w drodze ustawodawstwa państwowego w najbliższym już czasie zrównanie wynagrodzenia opłacanego przez skarb panstwa za kwaterunek żandarmeryi z wynagrodzeniem za kwaterunek wojska".

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie kredytu na pokrycie kosztów udziału w wystawie krajowej w r. 1894 odbyć się mającej. Sprawozdawca p. Skałkowski. Również bez dyskusyi uchwalono:

„Sejm przyznaje do rozporządzenia Wydziału kraj. na koszta udziału w powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 we Lwowie odbyć się mającej, sumę 20.000 zł. w dwóch ratach płatnych, a to 15.000 zł. w r. 1893 a tytułem drugiej raty rzeczonej dotacyi kwotę 5.000 zł. w r. 1894."

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi Wydziału krajowego w przedmiocie zasiłku na urządzenie wystawy specyalnej szkół ludowych na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894. Sprawozdawca p. Skałkowski. Uchwalono bez rozprawy: „Upoważnia się Radę szkolną krajową na pokrycie kosztów urządzenia wystawy szkolnictwa na powszechnej wystawie krajowej w r. 1894 odbyć się mającej użyć spodziewanych oszczędności z sum dozwolonych budżetem funduszu szkolnego na r. 1893 uchwalonym aż do wysokości kwoty zł. 4.000".

Z kolei przystąpiono do dalszej, wczoraj przerwanej, dyskusyi nad reformą gminną. Pierwszy za wnioskami komisyi przemawiał p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Przemówienia jego dziś nie streszczamy — zamieścimy je bowiem w stenograficznem sprawozdaniu w jednym z najbliższych numerów *Gazety*.

P. Wład. Czaykowski oświadcza, iż chaosowi w administracyi gminnej nie zapobieże gmina zbiorowa. Mowca oświadcza, że nie może głosować za wnioskiem komisyi, które dają Wydziałowi kraj. kierunek ściśle oznaczony bez możności użycia innych dróg i sposobów.

Sprawozdawca p. Pilat zaznaczywszy, że dyskusya odpowiadała zupełnie ważności zadania, stwierdza, że w niej zarysowały się różnice co do zakresu i organizacyi nowej gminy. Dziś nie rozbiera tej sprawy — było to bowiem tylko przygrywką do dyskusyi, jaka się wywiąże, gdy Wydział krajowy stanie przed Izbą. W rezolucyach komisyi jeden kierunek jest zakreślony, że koszta jakie nowa organizacya za sobą pociągnie, winny być równomiernie założone.

Po tem przemówieniu Izba uchwaliła przejście do dyskusyi szczegółowej, w której zażądał głosu hr. Koziebrodzki, domagając się opuszczenia w znanych już naszym czytelnikom wnioskach komisyi słowa „zbiorowa" (gmina). P. Wojciech hr. Dzieduszycki przemawiał przeciw opuszczeniu tego słowa, wykazując, że w takim razie stalibyśmy znowu na tem, na czem dotychczas. W głosowaniu żądanie p. Koziebrodzkiego upadło a przyjęto wszystkie wnioski komisyi bez zmiany, na czem sprawę reformy ustawy gminnej na tej sesyi sejmowej zakończono.

Z kolei uchwalono w trzech czytaniach ustawę, orzekającą, że przy wymiarze dodatków do podatków będą opodatkowanym miasta Krakowa, tudzież powiatów krakowskiego i chrzanowskiego, przyznawane następujące ulgi: W latach od r. 1894 do 1898 opłacać będą do każdej korony podatków bezpośrednich mniej o 28 groszy, od r. 1899 do 1903 mniej o 22 gr., od 1904 do 1908 mniej o 16 gr., od 1909 do 1913 mniej o 10 gr., od r. 1914 do 1916 mniej o 8 gr., w r. 1917 i 1918 mniej o 4 gr. Od roku 1919 będą wyżej wymienieni opodatkowani opłacać dodatki do podatków na potrzeby funduszu krajowego w tej samej wysokości, jaka dla opodatkowanych w całym kraju oznaczona będzie. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1894.

Następnie załatwiono na wniosek sprawozdawcy dr. Wł. Kozłowskiego cały szereg petycyj, odnoszących się do funduszu szkolnego, przyczem wiceprezydent Rady szkolnej p. Bobrzyński oświadczył, iż szkoda odstępować Radzie szkolnej petycye nauczycieli o zaliczki na płace — ta bowiem nie ma na ten cel żadnego funduszu. Niemniej zaznaczył on, że trudno załatwić Radzie szkolnej petycye miast i miasteczek na budowę szkół, albowiem i na ten cel Rada szkolna nie ma funduszu, jest bowiem tylko fundusz pożyczkowy na budowę szkół dla gmin wiejskich. P. Merunowicz postawił skutkiem tego wniosek, aby wszystkie w tym kierunku wniesione petycye odesłać nie do Rady szkolnej kraj. ale do Wydziału kraj. do sprawozdania. P. Włodz. Kozłowski zmodyfikował tę rzecz w ten sposób, żeby odesłano petycye owe do Wydziału kraj., a ten zażądał opinii Rady szkolnej kraj., — co też uchwalono.

W dalszym ciągu na wniosek p. Wł. Kozłowskiego imieniem komisyi budżetowej uchwalono bez dyskusyi: „Na koszta sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza do kraju i złożenie ich w grobie zasłużonych na Skałce, przeznacza sejm kwotę dwóch tysięcy zł. do rąk komitetu pogrzebowego w Krakowie i wstawia tę kwotę jako kredyt dodatkowy w budżet 1893 roku."

Następnie p. St. Stadnicki referował imieniem komisyi gospodarstwa kraj. wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby z d. 1. stycznia 1894 r. utworzył w Dublanach i Czernichowie stacye doświadczalne rolnicze, których prowadzenie poruczy miejscowym nauczycielom chemii i botaniki.

P. Wereszczyński zauważył, że Wydział kraj. tylko w takim razie będzie mógł zadość uczynić temu poleceniu, gdy sejm jeszcze raz się zbierze przed nowym rokiem i uchwali odpowiedni kredyt — bez pieniędzy bowiem nic się nie da zrobić. Wniosek komisyi uchwalono.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Wydziału kraj. o czynnościach krajowych nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego i krajowego instruktora mleczarstwa za r. 1892, ustanawia stałą posadę krajowego nauczyciela weterynaryi, z prawami przysługującemi urzędnikom krajowym i wynagrodzeniem stałem wynoszącem 1300 zł. płacy, 240 zł. dodatku aktywalnego i dodatkami pięcioletniemi. Na koszta zaś podróży przeznacza się ryczałt w kwocie 500 zł. rocznie.

Przyjęto dalej do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, tudzież o czynnościach tyczących założenia nowych szkół rolniczych niższych w Uhersku i Krośnie i polecono Wydziałowi kraj., ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył stanowcze wnioski co do organizacyi i kosztów założenia nowych szkół rolniczych w Uhersku i Krośnie.

Dalej uchwalono polecenie Wydziałowi kraj., ażeby w porozumieniu z Radą szkolną kraj. zbadał, czyby ze względu na przyczyny, przytoczone w petycyach zarządów tarnowskiego i krakowskiego internatu nauczycielskiego, nie należało wyznaczyć pewnej dotacyi przeznaczonej na subwencyonowanie internatów nauczycielskich i żeby następnie odpowiedni wniosek przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Petycyę przełożonej SS. Nazaretanek w Krakowie, o subwencyę jednorazową w kwocie 5000 zł. na wybudowanie drugiego piętra celem rozszerzenia internatu dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego, przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i postawienia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Przy sprawozdaniu komisyi administracyjnej o wniosku posła Merunowicza i towarzyszy w sprawie wezwania rządu o przyspieszenie zaprowadzenia przymusu ubezpieczania budynków od szkód ogniowych, przemawiał p. Kramarczyk, poczek uchwalono wniosek komisyi: wzywa się rząd, ażeby przyspieszył zaprowadzenie przymusu ubezpieczania budynków od szkód ogniowych w duchu uchwał sejmu z 19. stycznia 1888 i 26. listopada 1889.

Z kolei przyjęto sprawozdanie Wydziału kraj. o czynnościach w sprawie konwersyi długu indemnizacyjnego, jak niemniej zamknięcia rachunku funduszu propinacyjnego miast za r. 1891.

Z kolei uchwalono koszta utrzymania w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Krakowie nieletnich Heleny i Maryi Bąk false Bąkowskich zwanych, w kwocie 575 zł. przyjąć na fundusz krajowy.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności w zakresie przemysłu krajowego a przy sprawozdaniu ze szkół zawodowych i warsztatów wzorowych uchwalono polecenie Wydziałowi kraj., ażeby do preliminarza wydatków budżetu kraj. za rok 1894 wstawił kwotę 2.500 zł. jako ostatnią ratę na pokrycie kosztów założenia mechaniczno-technologicznej stacyi doświadczalnej przy szkole politechnicznej we Lwowie, — dalej polecenie, aby przyspieszył rokowania z rządem oraz z radą gminną Tarnopola i radami powiatów przyległych Tarnopolowi o założenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalskiego i ślusarstwa maszynowego, któryby miał być utrzymanym kosztem skarbu państwa z pomocą zasiłków dawanych ze skarbu krajowego i od innych czynników krajowych, i wezwano rząd, ażeby się przyczynił do pokrycia nadzwyczajnych wydatków na budowę gmachu szkoły tkackiej w Krośnie.

Dalej przyjęto sprawozdanie Wydz. kraj z działalności na polu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości i wezwano rząd, aby wydał polecenia władzom politycznym pierwszej instancyi, iżby jako władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową.

Wydziałowi kraj. zaś polecono, aby nie ustawał w usiłowaniach powołania do życia nowych szkół przemysłowych uzupełniających w miejscowościach, w których czynniki lokalne sprawą tą dostatecznie nie zajęły się, dalej aby Wydział kraj. prowadził dalej rokowania z gminą miasta Lwowa celem ujednostajnienia organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających na zasadach normalnego statutu krajowego dla tychże szkół i w końcu aby nieustawał w czuwaniu nad przemysłem domowym i o każdym fakcie nienależytego opodatkowania wykonujących przemysł domowy bezwłocznie donosił kraj. dyrekcyi skarbu.

Przy punkcie tym przemawiali p. Bobrzyński, Gorayski Romanowicz i sprawozdawca Rutowski, poczem przyjęto powyższe rezolucye z dodatkiem rezolucyi p. Gorayskiego, aby przy uchwalaniu budżetu uzupełniających szkół przemysłowych uwzględniano także naukę religii.

Przystąpiono do załatwienia wniosku p. Antoniewicza co do zakazu moczenia lnu i konopi, jako też opodatkowanie przemysłu domowego. Uchwalono: poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby tenże w porozumieniu z krajową Radą zdrowia i komisyą kraj. dla spraw rolniczych obmyślił sposoby uregulowania sprawy moczenia lnu i konopi, któreby z jednej strony zabezpieczyły dalszy byt i rozwój uprawy lnu i konopi, oraz domowego przemysłu tkackiego, a z drugiej zabezpieczały wody od zatruwania tak szkodliwego dla ludzi, bydła i ryb, — jako też wezwano rząd, ażeby tenże ściśle przestrzegał, by przemysł domowy z wolą ustaw wolny od podatków, nie był dodatkami obciążany.

Z kolei referował dr. Wł. Kozłowski cały szereg rozlicznych petycyj, których podanie tutaj zabrałoby dziś za wiele miejsca, — zamieścimy je w następnym numerze.

Przy przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisyi gospodarstwa kraj. o średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie (referent p. Vivien) przyznano byłemu kasyerowi Janowi Wojnie odprawę w wysokości pobieranej przez niego całorocznej płacy i na rozszerzenie chlewów przyznano kredyt w kwocie 500 złr.

Przy tej sposobności zabrał głos p. Langie, zauważając, że w sprawozdaniu niesłusznie uczyniono wzmiankę, która mogłaby jednemu z uzdolnionych i pracowitych urzędników zaszkodzić. Sprawozdawca p. Vivien oświadczył, że ani komisya ani referent tego na myśli nie mieli.

Petycyę gospodarzy gminy Skład solny (pow. przemyski) o odszkodowanie poniesionych strat z powodu źle dokonanego przekopu rzeki Sanu, przekazano rządowi do możliwego załatwienia.

Gdy następnie o godzinie $1/_4 2$ w południe przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego co do podniesienia hodowli bydła — zażądał głosu namiestnik hr. Badeni, który w kilku słowach oświadczył, że na mocy rozporządzenia cesarskiego zamyka sesyę sejmową i uprasza księcia marszałka o zarządzenie potrzebnych formalności.

Na tem porządek dzienny przerwano — a po odczytaniu i przyjęciu protokołu z dzisiejszego posiedzeniu — zabrał głos książę marszałek:

„Sesya dzisiaj się kończąca w całości swojej zdaje mi się być jedną z najważniejszych, które kiedykolwiek w tym wysokim sejmie się odbywały. W okresie pierwszym swoim, jesiennym, dzięki wielkiej pracy komisyi budżetowej, uchwaliła ta wys. Izba budżet i przedłożenia konwersyjne. W skutek tego przeprowadził Wydział kraj. konwersyę i dziś rzec można, mamy finanse w stanie świetnym. Mamy zwyżki znaczne, któremi — mam nadzieję — ta wysoka Izba będzie pożytecznie rozporządać i nie wypuści z pamięci, że nawet bez tej uchwały na podstawie istniejących dzisiaj ustaw wydatki krajowe w bliskim czasie, głównie w szkolnictwie i rzeczach szpitalnych bardzo niepomiernie wzrosnąć muszą.

„W okresie drugim swego zebrania pracowała ta wys. Izba również bardzo pilnie. Głównym rezultatem bezpośrednim tej pracy jest cały szereg uchwał z dziedziny kolejnictwa: ustawa krajowa o kolejach, rezolucye bardzo szczegółowo ułożone w kwestyi ustawy o kolejach lokalnych, dalej zmiana statutów bankowych, wreszcie fundusz kolejowy, stworzony przez tę wys. Izbę. Wszystkie te uchwały tworzą całość, która w dziedzinie kolejnictwa w przyszłości powinna rzeczywiście takie rezultaty w kraju zgotować, o których jeszcze bardzo niedawno może nikt w kraju nie myślał.

„Zdaje mi się, że jest także wskazanem, abym słowem napomknął o rozwoju Banku krajowego, który, jakkolwiek założony przez tę wys. Izbę bardzo małym kapitałem pierwotnym, w ten sposób się rozwinął, że o wiele znaczenie jego przewyższa kapitał, jakim rozporządza.

„Uchwały tej wys. Izby nietylko bankowo-kolejowe ale i w innym kierunku powzięte, poszły w tym kierunku znowu, aby podnieść znaczenie tego Banku.

„Z innych spraw, któremi się wys. Izba zajmowała, góruje nad wszystkie, sprawa gminna. W tej sprawie dopiero co dzisiaj powzięte zostały uchwały, które wprawdzie bezpośredniego skutku odnieść nie mogą, ale, które — zdaje mi się — będą znakomitym krokiem naprzód w uregulowaniu kwestyi tej, tak nadzwyczajnie ważnej dla kraju i które, mam tego nadzieję, będą ziarnem nie padającem na jałową ziemię.

„W ścisłym związku z tą kwestyą pozostaje los kilku większych ustaw, które w tym wys. sejmie załatwienia się nie doczekały, np. ustawa o policyi budowlanej dla wsi i o policyi ogniowej dla wsi. Zdaje mi się, że w znacznej części ustawy te nie zostały przez komisyę wys. Izbie przedłożone z tego powodu, że wychodziła komisya z tego może słusznego założenia, że nie warto uchwalać ustaw, których wykonanie nie jest zapewnione. Połączono więc tę kwestyę z kwestyą reformy gminnej, a że w dziedzinie tej kwestyi reformy rozpoczęto pierwszy krok, odłożono przeto tamte sprawy jako zależne od tej, aż do pozytywnego rezultatu w tej najważniejszej ze wszystkich kwestyj.

„Bardzo obszerną ustawę przedłożyła nam komisya administracyjna a mianowicie ustawę łowiecką. Ustawę tę sejm odesłał Wydz. kraj. do przedłożenia na następnej sesyi. Zupełnie mnie nie dziwi, że ta Wys. Izba w ten sposób postąpiła z tą ustawą, albowiem mając przed sobą zaledwie parę dni wziąć pod obrady szczegółowo ustawę, która ma około 100 sążnistych paragrafów, byłoby rzeczywiście prawie niemożliwem. Żaden parlament nie byłby w stanie ustawy takiej uchwalić, nie mając do dyspozycyi dłuższego czasu, przynajmniej na tygodnie się liczącego, którego sejm nie miał. Ja myślę, że właściwie ta wys. Izba nigdy nie była i nie jest w możności uchwalenia tak wielkich ustaw, które interesują ogół a z natury swojej podlegają bardzo wielu poprawkom, jeśli nie będzie miała dłuższego czasu do dyspozycyi. (Brawa).

„Zdaje mi się, że nawet jedyny formalny sposób prowadzący do tego, ażeby tego rodzaju ustawy były przez tę wys. Izbę uchwalane, to byłby, żeby na jednej sesyi rzecz była uchwaloną w komisyi, następnie przesłać ją do Wydziału kraj. z tem, aby Wydział krajowy co najwięcej stylistycznie i kodyfikacyjnie ją poprawił a na następnej sesyi Wydział kraj. może przyjść przed tę wys. Izbę odrazu do drugiego czytania. Zdaje mi się, że to jest jedyny proceder możliwy, aby ta wys. Izba mogła większe ustawy uchwalać, a myślę, że tego procederu w przyszłości będzie się trzeba trzymać. W przeciwnym razie dojdziemy zawsze do tego, że większe ustawy z porządku dziennego Izby spadną.

„Uchwaliła ta wys. Izba rezolucyę do Wydziału kraj. i do rządu, aby zwoływał regularnie sejmy w jednej i tej samej porze. Uchwała ta, jeśli wys. rząd do niej się zastosuje, nie jest bez wagi dla porządnej gospodarki kraju a imieniem Wydziału kraj. mogę powiedzieć tylko tyle, że Wydział kraj. niezawodnie sprawy tej nie zaspi i będzie się starał ile możności ją przeprowadzić.

„Posły ruskoj narodnosty brały pid czas toj sesyi żywu i wyznacznu uczast wo wsich robotach i dyskusyach toho wys. sojmu. Myło meni wykazaty, szczo czuju w ciłoj powni dodatnyj wpliw toho spiwdyłania, kotre pidnesło podatnu syłu pracy toho wys. sojmu i pryczynyło sia znaczno do płodnosty dyskusyi i wyjasnenia sprawy jakij tut traktowano.

„W końcu upraszam panów, żebyście raczyli, jak zawsze, zakończyć wasze obrady trzykrotnym okrzykiem: Cesarz Franciszek Józef niech żyje! (Izba wznosi ten okrzyk).

Hr. Stan. Tarnowski: „Pozwolisz mości książę, że posłuszny życzeniu niektórych członków tej Izby, złożę waszej książęcej mości winne gorące podziękowanie za przewodnictwo tym obradom. Chciej książę wierzyć, że każda nowo odbyta sesya sejmowa wzmaga tylko i utwierdza te uczucia poszanowania i ufności, jakimi Izba od początku swego marszałka otaczała i dalej stale otacza. (Brawa).

„Nieobecny dostojny i czcigodny zastępca marszałka ks. metropolita nie dosłyszy tych wyrazów naszej wdzięczności w dalekiej zaszczytnej podróży, w

której idą za nim te wyrazy z najlepszymi tej Izby życzeniami.

„JE. p. namiestnik raczy także przyjąć podziękowanie za zajęcie żywe i gorliwe, z jakiem towarzyszy obradom tej Izby, za opiekę czynną a skuteczną, jaką otacza jej uchwały i potrzeby kraju. Z tem podziękowaniem niech raczy przyjąć wyrazy naszej głębokiej i niezachwianej wiary, że na jego czynności, energii i opiece kraj i sejm może śmiało i bezpiecznie polegać. (Brawa.)

P. Romańczuk: „Mam zaszczyt imieniem ruskich posłów wypowiedzieć także szczerą podziękę dostojnemu księciu marszałkowi za bezstronne i pełne wyrozumiałości prowadzenie obrad sejmowych, jakie okazywało się w ciągu całej sesyi, niemniej jak i w poprzednich sesyach, wobec wszystkich posłów bez różnicy narodowości. Dlatego pozwolę sobie dodać życzenie, żeby tak dostojny książę marszałek jako autonomiczny naczelnik, jak i p. namiestnik, jako naczelnik rządowy kraju mogli i po za sejmem rozwijać swoją działalność, taką, któraby i od całego kraju i od obu narodowości zjednała dla nich wdzięczność. (Brawa.)

Namiestnik Badeni: „Za te łaskawe i cenne słowa, które szan. prezes Akademii umiejętności do mnie w imieniu Izby zwrócić raczył, — najuprzejmiej dziękuję. Przy tej sposobności nie mogę nie podziękować wys. Izbie za uchwałę, którą powzięła wczoraj w sprawie kolei Halicz-Tarnopol. Byłoby to zarozumiałością z mojej strony, gdybym śmiał utrzymywać, że ktokolwiek z panów w tej Izbie głosował za tym wnioskiem tylko, — że się tak wyrażę — dla moich pięknych oczu.

„Nie dziękuję też za tę uchwałę, dziękuję za co innego. Zdaje mi się, że stanowisko, które zająłem w tej sprawie, mianowicie że byłem inicyatorem, bo za pierwszy odezwałem się w tej sprawie do Wydziału kraj., a następnie może panowie spostrzegliście pewną zapobiegliwość z mej strony, aby tę sprawę do skutku i do uchwały doprowadzić — otóż w tem, żeście panowie za moją radą i wskazówką poszli upatruję pewien zasób zaufania i za to zaufanie dziękuję.

„Łaska najj. Pana i zaufanie rządu, te ostatecznie namiestnikowi przynajmniej na dłuższą metę towarzyszyć muszą, ale jeśli te dwa warunki mają istotnie wyjść na korzyść kraju, to może się stać to tylko na tej podstawie, jeśli kraj a zatem i reprezentacya jego w tej wys. Izbie pewien zasób zaufania namiestnikowi okazują. (Oklaski).

„Ten zasób zaufania ja w tej uchwale upatruję i za ten dowód dziękuję, z tem zapewnieniem, że bądźcie panowie przekonani, że tego zaufania nigdy na co innego nie użyję, jak na to, co jest celem mego życia, ażeby krajowi przysparzać korzyści. (Oklaski.)

Ks. Sanguszko: „Raczą panowie przyjąć moje najgorętsze podziękowanie za łaskawe słowa, które w imieniu znaczniejszego grona wypowiedział p. Tarnowski i p. Romańczuk. Nie zasłużyłem zupełnie na te słowa a jeżeli tu w tej wys. Izbie praca idzie raźno, to nie moja w tem zasługa lecz wys. Izby. Każdemu z osobna z członków tejże, dziękuję za sposób, w jaki moje przewodnictwo jest mnie przez wszystkich bez wyjątku w tej wys Izbie ułatwiane na każdym kroku. Proszę przyjąć zatem moje najszczersze podziękowanie. (Brawa.)

Namiestnik ponownie: „Zdaje mi się, że zawiódłbym oczekiwania przynajmniej niektórych panów, gdybym paroma słowy nie wspomniał o przedłożeniu, które spadło z porządku dziennego, tj. o ustawie łowieckiej. Ponieważ nie chcę Wys. Izby dłużej zatrzymywać, a działoby się w tej sprawie niejedno powiedzieć, przeto krótko kończę życzeniem wystosowanem do Wydziału krajowego, które z całego serca wypowiadam, ażeby Wydział krajowy z tą ustawą między owa Scylla a Charybdą szczęśliwie przebrnął. (Oklaski.)

Na tem o godz. 2. w południe zamknięto sesyę sejmową.

Ostatnie wiadomości.

Ohydne burdy, wyprawiane przez młodoczechów i nadal przez nich zapowiadane, zmusiły rząd do zamknięcia sejmu przed czasem. Ztąd poszło, że nie został załatwiony budżet, a nadto tak ważne sprawy, jak subwencye dla mnóstwa kolei lokalnych, sprzedaż starego gmachu muzeum czeskiego i subwencya na wewnętrzne urządzenie gmachu nowego, subwencya na budowę muzeum przemysłowego, wsparcia dla pogorzelców, regulacya płac nauczycieli ludowych itp.

Wczoraj konferował hr. Taaffe z Plenerem o sytuacyi politycznej.

Od d. 3 do 16. bm. nie stwierdzono w Galicyi żadnego nowego wypadku cholery. Wybuchła w roku zeszłym w Galicyi wschodniej epidemia przeciągnęła się w pojedyńczych gminach powiatów politycznych borszczowskiego i husiatyńskiego przez pierwsze jeszcze tygodnie bieżącego roku i wygasła w miesiącu lutym.

W Hamburgu i okolicy cholera wygasła. We Francyi pojawiła się epidemia w Lorient, jest jednak już na wygaśnięciu. W zachodniej Rosyi cholera srozy się jeszcze ciągle. Wydane roku zeszłego dla powstrzymania zarazy zarządzenia zostały, niewyłączając Rumunii i Turcyi, bądź znacznie ograniczone bądź zupełnie zniesione.

Słuchacze akademii górniczej w Lubnie (Leoben) przyłączyli się do reszty akademików w sprawie wiadomego rozporządzenia ministerstwa wojny. Rektorat przyrzekł studentom poparcie u ministra rolnictwa, któremu akademia ta podlega.

Studenci prascy jawili się wczoraj u rdktorów wyższych zakładów naukowych z przedstawieniami w sprawie zakazu ministerstwa wojny. Rektorowie pochwalili postępowanie studentów i przyrzekli im rychłe i pomyślne załatwienie ich sprawy.

Węgierska Izba panów nie mogła wczoraj obradować dla braku kompletu.

Do Krakowa donoszą z Warszawy, że policya stosownie do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych rozwinęła nadzwyczajną działalność. Ogółem od dnia wczorajszego aresztowano 84 studentów uniwersytetu, oraz kilkudziesięciu robotników, należących do t. zw. partyi „Proletaryat.“ Pomiędzy aresztowanymi znajduje się ośm kobiet. Policya wietrzy jakiś nieistuiejący spisek nihilistyczno-patryotyczny(?) a organa tajnej policyi drukują dawnym zwyczajem odezwy patryotyczne, podsuwając je upatrzonym ofiarom. Przedwczoraj w nocy na kolumnie Zygmunta na placu Zamkowym przylepiono odezwę, ostrzegającą tak studentów jakoteż i robotników przed sidłami szpiegów, policya zdarła ją natychmiast, przyczem o mało jeden ze szpiegów nie utonął w basenie. W mieście wzburzenie ogromne, choć spokój zewnętrzny bez przerwy panuje.

Sejm pruski zwołany został na jedno posiedzenie 31. bm., celem ostatecznego załatwienia reformy wyborczej, zmienionej w Izbie panów.

Z Rzymu telegrafują do berlińskiej *Voss. Ztg.*, że w przemówieniu Ojca św. do pielgrzymów wielkopolskich znajdował się następujący ustęp: „Cieszymy się stałością waszą, która nie dozwoliła, aby wiara ojców zachwiała się wśród cierpienia, albo złamała się pod naciskiem gwałtu. Wszyscy synowie katolickiej Polski wiedzą, że z gorącem sercem i trwałem usiłowaniem ujmujemy się za ich świętemi prawami i o nic gorliwiej się nie staramy, jak aby troskliwą pomocą i opieką dowieść im Naszej życzliwości. Dlatego też zadowoleniem i nadzieją powodzenia dla was napełniło mnie to, że za zezwoleniem dostojnego monarchy i zgodą rządu, Polak mógł być zamianowany arcybiskupem.“

Onegdaj wieczór odbyło się w Poznaniu walne zebranie wyborców polskich celem postawienia trzech kandydatów do parlamentu niemieckiego. Już w wilię tego dnia opozycya pod przewodnictwem dr. Szymańskiego, redaktora *Orędownika*, który w tym wypadku idzie ręka w rękę z socyalistami, prowadziła wytężoną agitacyę, aby na zebraniu przeprowadzić swoich kandydatów, mianowicie Szymańskiego, Palacza i Tulewicza, a zarazem udzielić Kołu polskiemu wotum nieufności. Rzeczywiście też dr. Szymański wspólnie z socyalistami wywołał na zebraniu wielki skandal, który spowodował rozwiązanie zebrania z urzędu. W czasie dyskusyi odezwały się także głosy niezadowolenia, że pomimo lojalnego zachowania się Koła polskiego, rząd nie cofnął dotychczas żadnych antipolskich ustaw.

Tymczasem *Posener Ztg.* donosi, że osławiony okręgowy inspektor szkolny, Schwalbe zawiadomił urzędownie nauczycieli, udzielających prywatnej nauki języka polskiego, iż znane jego rozporządzenie co do tej nauki zostało uchylone.

Podczas rozprawy III. nad § 2 homerulu oświadczył miniter Fowler, że irlandzkie ciało prawodawcze nie będzie udzielnem (*sovereign*); parlament centralny będzie mógł w każdej chwili znieść *homerule*.

Książe bułgarski otrzymał w dwóch dniach około 300 listów gratulacyjnych ze wszystkich stron kraju. Wszystkie gminy i miasta przesłały adresy z życzeniami.

Od wydawnictwa,

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z dostawą do domu:
miesięcznie 1 zł. 50 ct.
kwartalnie 4 „ 50 „
półrocznie 9 „ — „

na prowincyi z przesyłką pocztową:
miesięcznie 2 zł.
kwartalnie 6 „
półrocznie 12 „

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 20. maja. Wedle *Nowej Pressy* doniesienie staroczeskiego *Hlasu Naroda*, iż rząd zamierza rozwiązać sejm czeski, jest mylnem.

N. W. Tagblatt podaje wiadomość, niewiadomo czy prawdziwą, że namiestnik czeski hr. Thun podał się do dymisyi, i że ją otrzymał.

Wiedeń d. 20. maja. *Deutsche Ztg.* (oficyalny organ lewicy) podaje na czele — nawiązując do mowy byłego ministra Kuenburga na zgromadzeniu wyborców w Lincu — list pewnego obywatela wiedeńskiego, wzywający liberalne stronnictwo niemieckie do wypisania w swoim programie rozszerzenia prawa wyborczego. Choćby skutkiem tego jedność stronnictwa pękła, na każdy sposób jednym zamachem uzyska się sympatye szerokich warstw ludu. List ten podnosi, że jeśli młodoczesi i antisemici tyle sobie pozwalać mogą, to jedynie dlatego, że się na szerokich masach ludu opierają. Niepopularność stronnictwa liberalnego wyzyskuje hr. Taaffe dla siebie, i wedle tego stosuje się on w całem swojem postępowaniu wobec lewicy.

Wiedeń dnia 20. maja. Bezzasadną zupełnie jest wiadomość o ustąpieniu namiestnika Czech hr. Thuna i zastąpieniu go przez jenerała broni barona Fejervaryego.

Wiedeń d. 20. maja. Zdaje się być prawie pewnem, iż na namiestnika Czech upatrzonym została któraś z wysokich osobistości wojskowych — między innymi wymieniają też ministra Welsersheimba.

W dymisyę hr. Thuna z namiestnictwa czeskiego nie wierzy jedynie *Wiener Tagblatt.*

Praga d. 20. maja. Organ duchowieństwa czeskiego *Czech* wzywa posłów staroczeskich, aby złożyli mandaty i nie czepiali się kurczowo zwycięzkiego rydwanu młodoczechów. (W klubie staroczeskim powzięto uchwałę czekać, jak się wypadki rozwiną).

Budapeszt d. 20. maja. Ze strony wiarogodnej zapewniają, że obecna podwyżka *agia* nie wpłynęła zupełnie na plany rządu węgierskiego tyczące się regulacyi waluty. Plany te nie zostaną odroczone, ale będą wykonane tak, jak z samego początku zamierzano. Rząd uważa obecną podwyżkę *agia* za epizod przemijający: wszystkie inne wieści są wymysłem.

Budapeszt d. 20. maja. Delegacya węgierska odbyła wczoraj wstępną konferencyę, na której postawiono kandydatury hr. Aladara Andrassego na prezydenta a Kolomana Szella na wiceprezydenta delegacyi węgierskiej, i zamianowano oraz kandydatów do poszczególnych komisyj. Pierwsza konferencya delegacyi we Wiedniu odbędzie się d. 25. bm. popołudniu. Minister prezydent Wekerle zawiadomił, że cesarz przyjmie delegacyę węgierską w sobotę 27. maja.

Petersburg d. 20. maja. Okręt wojenny „Witiaż“ zginął na wodach wschodnio-azyatyckich.

Londyn d. 20. maja. Na Gladstona, jadącego koleją, rzucono ciężkim kamieniem, jednakże pocisk nie dosięgnął celu. Sprawcy nie wśledzono.

Berlin d. 20. maja. Z powodu mowy cesarza w Zgorzelicach pisze wolnomyślna *Voss. Ztg.*: Rzecz to smutna, że skutkiem osobistego występywania cesarza, przedłożenie wojskowe nazbyt identyfikowane zostaje z jego osobą. Korona winna być od tych walk uchowaną.

Freisinnige Ztg. chwali artykuł *Militär-Wochenblatt* wywodzący, że w każdym tęgim boju chodzi przedewszystkiem nie tyle o wielkie cyfry i widome masy wojska, ale o ducha, jakim całość jest przejęta. Armia niemiecka nigdy nie szukała chluby w olśniewaniu wielką liczbą i jeżeli się stała pierwszą na świecie armią, to dzięki swemu duchowi wierności i zaparcia się osobistego.

Rzym d. 20. maja. Izba posłów odrzuciła wczoraj 138 głosami przeciw 133 budżet ministerstwa sprawiedliwości. Zdaje się jednak, że do przesilenia gabinetowego nie przyjdzie i tylko minister sprawiedliwości Bonacci ustąpi. Król z tego powodu odłożył swój wyjazd do Monzy.

Ateny d. 20. maja. W nowy gabinet nikt nie wierzy, o Delyanissa i Trikupisa nikt nie pyta. Wszystkich oczy zwrócone są na króla. Jeżeli nie wynajdzie sposób ratunku finansowego, będzie musiała Grecya ogłosić bankructwo, gdyż ażia 60 do 70-procentowego na długo wytrzymać niepodobna.

Belgrad d. 20. maja. Jak słychać, ma się król Aleksander zjechać niezadługo z ojcem Milanem u wód zagranicznych.

Z Kladowy donoszą: Wczoraj spotkał się młody król z matką Natalią pod Lom Palanką. Rozrzewnieni do głębi, przez kilka minut trzymali się w objęciach. Królowa ubrana po letniemu, uroczo wyglądała. O godz. 4 popoł. przybyli oboje do Kladowy, gdzie ich ludność nadzwyczaj serdecznie przyjęła. Oboje mają tam trzy dni zabawić, poczem król do Belgradu a matka jego do Rumunii powróci.

Nowy Jork d. 20. maja. Wskutek nowej ustawy o Chińczykach niezarejestrowanych, wydalono ze Stanów Zjedn. 104.000 Chińczyków.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 20. maja (*telegrafowane*).

Renty: wspólna papierowa 97·65, srebrna 97·30, austr. koronowa 96·30, złota 116·95, węg koron. 94.25 złota 115·10.

Akcye przedsiębiorstw transportowych: Kolei Czerniowieckiej 256 50 Północnej 294.—, Państwowej 306·—, Północno-zachod 214·—, Węg. półn.-wschod. —·—, Południowej (Lombardy) 97·37, arc. Albrechta (za 200) 96·10, Bukowińskich kolei lokalnych (za 200) 178 50 Kołomyjskich (za 200) —·—.

Akcye banków: austr. węgiersk. na 60 % zł. 980·—, anglo-austr. 150 —, Landerbanku 252 30 Unionbanku 249 30, bukow Zakład kredyt. ziem. za 200 zł. 145·— czesk. Banku eskont. za 200 zł. 555, galic. Banku hypot. za 200 zł. 350, galic. banku dla handlu i przemysłu za 200 —·— chorw.-słow. Banku kraj. hypot. —· Żiwnostenska banka 113.25. Kredyty austr. 333 5 2. Kredyty węg 386 50.

Pożyczki publiczne: Gal. propinacyjne 98·— bukow. propin. —.—. buk indemn. 106·10, gal. kraj. z r. 1893 —·—.

Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku hypot. —·—, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 104·— Gal. Tow. kred. ziem. —·—, 4½ pr. Banku krajowego 100·50, bukow. Zakład. kred. ziem. 104·— bukow. kasy oszczędn. —·—.

Losy: austr Czerw. krzyża 18·75, węg. Czerw krzyża 13 10, Bazylika —·—, Krakowskie 24 50 Stanisławowskie 38·—.

Waluty: Ruble papier. 128·—. 20-markówki 12·09, 20-frankówki 9 81, sovereings 12 40, tureckie liry złoto 11 07 100 markówki 60·42, włoskie 100 lirówki 46·75.

Z rynków towarowych.

Zboże i produkty rolne.

Lwów 20. maja. Bank roln. notuje za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica gotowa 8.40 do 8·70. Żyto gotowe 6 10 do 6.50 Owies obroczny 5.75 do 6 10. Jęczmień 4.75 do 5·60. Rzepak —.— do —·— Groch 5.50 do 8.—. Wyka 4·75 do 5 25 Bobik 5·— do 5·25. Hreczka 7.— do 8·50. Kukurudza stara 5·40 do 5.80, nowa 0·00 do 0·00, Spirytus za 10 000 lt. pret. złr. loco stacye kolei 14·——14 0.

Wskutek słabych dowozów trwa ciągle tendencya zwyżkowa co po pszenicy i życie. Popyt na spirytus więcej ożywiony — ceny utrzymują się.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. **Kraków** 19. maja.

Z Królestwa polskiego nadchodzą wprawdzie znaczniejsze ilości pszenicy i jęczmienia, lecz dowozy zboża krajowego ustały prawie całkiem, gdyż zapasy, jakie się jeszcze znajdują na lokalne potrzeby, łatwy odbyt po lepszych cenach napotykają.

Z tego powodu, bez względu na słabsze notowania za granicą, na targu dzisiejszym tendencya zwyżkowa rozwinęła się w całej pełni i wszystkie gatunki zboża po cenach znacznie wyższych kupowano chętnie.

Płacono pszenicę białą 9·— do 9·50 czerwona 9·25 do 10·—, żółtą 9·10 do 10·85. żyto 7·50 do 8·— złr.; jęczmień browarny 6.50 do 6·75 złr., na kasze 6·10 do 6·20 złr.; owies 6·75 do 7·10 zł.; rzepak 13·75 do 14·25 złr.; koniczynę czerwoną — do —, białą — do — złr.: wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń d. 18. maja. Pszenica na czerwiec 8·85, na jesień 9·07. Żyto na jesień 8·38, owies na jesień 6 98.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20. maja.

Hotel Europejski. M. Torosiewicz z Pełtwy, W. Schnapek z Berlina, S. Mayer z Bingen, E. Busch z Pragi.

Hotel Imperial. F. hr. Łubieński z Krakowa, E. Rozwadowski z Żółkwi, K. Suchodolski ze Sosnowa. M. br. Hagen z Wielkich Óczc, T. br. Schnechen z Wiednia, dr. S. Schätzel z Brzeżan. B. Grek z Bursztyna, H. Kempler z Wiednia, J. Mieczkowski z Pnikuty, P. Jakobenz z Lipowic, J. Truszkowski z Terpilówki, dr. Minkiewicz z Wołoczysk.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

„MARJÓWKA“

Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości. otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszkań (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymagań, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna obfita woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczna miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd Zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer właściciel. 4483 **Dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący.

150.000

zł. do wygrania na

Promesę z r. 1864

cała po złr. 4½, połówka po złr. 2½ (i 50 ct. stempel). 4516

Ciągnienie już 2. czerwca.

Dotąd około **pięć milionów** złr. wygrano na losy i promesy zakupione w naszym kantorze.

Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur“ I. Wolzeile 10. Mariahiferstr. 74 b. Wien.

RYMANÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

ze źródłami silnie słonemi, jod, brom i lit zawierającemi.

Pora kąpielowa rozpoczyna się z dniem 20. maja i dzieli się na trzy okresy, tj. I. od 20. maja do 19. czerwca, II. od 20. czerwca do 19. sierpnia, III. od 20. sierpnia do 20. września.

W I. i III. okresie mieszkania w domach będących własnością Zakładu o 20% część tańsze. Od taksy zdrojowej uwolnieni być mogą tylko w I. i III. okresie ubodzy zaopatrzeni w świadectwo ubóstwa przez odnośne c. k. starostwo zatwierdzone. Dwie restauracje, muzyka zakładowa, sklepy, piekarnia, rzeźnia i t. p. w Zakładzie.

Stacja „Rymanow“ c. k. kolei państwowej, odległa od Zakładu o 8 kilometrów, poczta, telegraf, apteka w miejscu.

Lekarzem zakładowym jest dr. **Józef Dukiet** z Przemyśla, oprócz niego ordynują i inni lekarze.

Zakład rozsyła **wodę mineralną** ze wszystkich trzech źródeł, która na każde zamówienie bywa świeżo napełnioną, **sól leczniczą** do kąpieli i do użytku wewnętrznego, tudzież **ług jodo-bromowy.**

Wszelkich objaśnień udziela i broszurki rozsyła 4519

Dyrekcja zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

HAY'A

pierwszy c. k. koncesjonowany i subwencjonowany przez W. Ministerstwo

Zakład szczepienia krowianki

w Wiedniu, Alserstrasse 18.

(Założony w r. 1873. Odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu 1886, w Brukseli 1888, w Paryżu 1889 i w Budapeszcie 1889.)

Rozsyła przez cały rok czystą zwierzęcą lymfę w fiołkach, flakonach (Pasta-Lymphe) i w igiełkach kościanych. Za przyjmowanie lymfy ręczy się, tak, że w razie nieprzyjęcia tejże, udziela się bezpłatnie innej.

Wskutek licznych zamówień ze strony P. T. urzędów i lekarzy prakt. osiągnięto tak wielki obrót, że zakład jest w możności **cenę znacznie obniżyć.** Jedna fiola dla 2—3 szczepień kosztuje 1 złr. Flakonik lymfy gęstej (Pasta-Lymphe) 1 gr. wystarczający dla 100 szczepień, 8 złr 4401

Atramenty Leonhardi'ego

są najlepsze. — Prawdziwe tylko u wynalazcy 4310

Aug. Leonhardi

w Bodenbach nad Elbą.

Tylko z takim znakiem ochronnym

c. k. austr. patent Nr. 36939. król. węg. patent Nr. 48274.

Leonhardi'ego Atramenty zwykłe: Atracenowy niebiesko-czarny, Wyborny do książek, Alizarynowy zielonawo-czarny, Gallusowy i Pocztowy bardzo czarny. Najlepsze, płynne atramenty do aktów i książek. Nieskończenie trwałe, wyrabiane podług mojego patentowanego sposobu.

Leonhardi'ego Atramenty do kopiowania: Atracenowy, Alizarynowy, Atrament ciemno-fioletowy do korespondencyj, Fioletowy podwójny, Czarny pocztowy. Zarówno dają wyborne kopie, jak też nadają się do korespondencyj i prowadzenia książek. — Kopiowy „Non plus ultra“ daje 4 do 6 kopij. Pożądany dla banków, asekuracyj itp.

Leonhardi'ego Atramenty kolorowe. Autograficzne i Hektograficzne, Tusze płynne dla inżynierów i rysowników, pył i ekstrakt atramentowy, farbę do pieczątek i stempli, farbę do kopiowania, kopie do maszyn piszących, atramenty do znaczenia bielizny, kleje płynne i gumy, Woda Labarraque'a do wywabiania plam atramentowych z papieru i bielizny. Rozmaite gatunki laków.

Do nabycia we wszystkich lepszych składach materyałów do pisania w kraju i za granicą.



Niezawodny skutek w cierpieniach

gośćca i reumatyzmu

w ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, Ischias, nerwowych cierpieniach żołądka, bólach głowy, bezsenności, cierpieniach krzyża i stosu pacierzowego, zatkaniach itp., przez najpierwsze powagi lekarskie zalecony, uprzywilejowany i dający się regulować

galwano-elektrycz. **aparat do nacierania** do użytku samemu **systemu prof. Dr. Volta.** 4477

Odznaczony dyplomem honorowym na wystawach: w Kolonii nad Renem 1890. — Nagrodzony wielkim medalem srebrnym w Wels 1890. — Złotym medalem na wystawie hygienicznej w Sztuttgardzie 1890. — Wielkim medalem srebrnym na wystawie w Pradze 1891. — Cena kompletnego przyrządu: w wykonaniu zwykłem złr. 8·—, w wykonaniu eleganckiem złr. 12·—. Do każdego dodaje się ilustrowany sposób użycia. Waga dkgr. 30. Rozsyłka do wszystkich krajów za zaliczka. — Prospekty i świadectwa rozsyła darmo właściciel przywileju **J. Augenfeld, Wien, I., Schulerstrasse 18.**

Kąpiele morskie WYK na Föhr.

Klimatem najłagodniejsze, położeniem i roślinnością najrozkoszniejsze z pomiedzy wszystkich miejsc kąpielowych morza północnego.

Szczegółowe prospekty z podaniem najkrótszej drogi, jakoteż wszelkie wyjaśnienia rozsyła na żądanie **Zarząd zdrojowy** i właściciel zakładu **G. C. Weigelt.** 4426

Allianz

Akcyjne Towarzystwo zabezpieczeń na życie i rent

Wiedeń, I. Hoher Markt 9.

Największa sumienność w wypłacaniu zabezpieczonego kapitału.

Stan zabezpieczeń z końcem roku 1892:
45.424 polis zabezpieczonych na kwotę złr. **9,400.000.**

Między temi zabezpieczeń robotniczych:
41.321 polis zabezpieczonych na kwotę złr. 5,540.000.

Zakład przyjmuje

zabezpieczenia

na życie w wszelkich możliwych kombinacyach, za cenę tanią a wielką sumiennością.

Przedewszystkiem zwracamy uwagę na zabezpieczenia robotników, któreśmy w Austryi wprowadzili, a od których pobieramy premje od 5 do 10 centów tygodniowo lub na żądanie miesięcznie. Wszystkich bliższych szczegółów na zapytania stron, jakoteż agentów, udziela

Dyrekcya Tow. „Allianz“, Wien, I. Hoher Markt 9.

Obrotnych agentów poszukujemy. 4370

Generalna agencya dla Galicyi we Lwowie, Ossolińskich 12.

ZACHERLIN

jest najznakomitszym środkiem przeciwko wszelkim owadom.



Znamiona, po których poznać można prawdziwy „Zacherlin“, są:

1. zapieczętowana flaszka, 2. nazwisko „Zacherl“.

(Flaszka kosztuje: 15 ct., 30 ct., 50 ct. i 1 złr. Oszczędzacz Zacherlinu 30 ct.) 4377

We Lwowie i wszystkich miastach Galicyi dostanie wszędzie tam, gdzie są wywieszone doniesienia o Zacherlinie.

Klozety, umywalnie, urządzenia kąpielowe

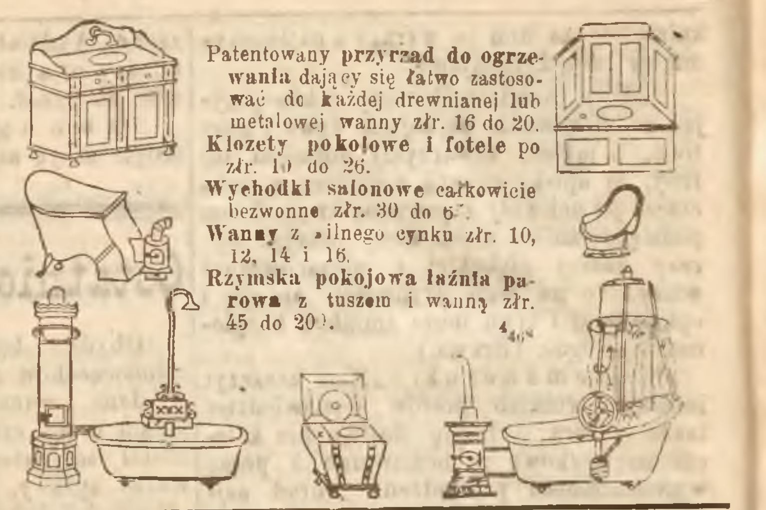
dla zakładów kąpielowych, hoteli, mieszkań prywatnych, przyrządy do hydroterapii, łaźni parowych, **wanny** całe i nasiadówki systemu profesora Winternitza, **fotele** do kąpieli i wanny z dającem się regulować ogrzewaniem, całe urządzenia tuszów, poleca

M. STEINER

fabrykant c. k. aparatów do kąpieli
Wiedeń, II., Taborstrasse 29.

Kosztorysy do urządzenia wodociągów, pomp, rezerwoarów i ilustrowane cenniki gratis i franco.

Patent. **Aparat do ogrzewania** z kompletnem urządzeniem tuszów od złr 45 do 200.
Fotele kąpielowe z grub. 14 cynku od zł. 12 do 15.
Fotele kąpielowe z regulatorem do ogrzew. złr. 20,
Wanny z patent. ogrzewaniem (w 30 min. za 5 ct. węgla, aby wodę doprowadzić do 28°) zł. 26 do 40



Patentowany **przyrząd do ogrzewania** dający się łatwo zastosować do każdej drewnianej lub metalowej wanny złr. 16 do 20.
Klozety pokojowe i fotele po złr. 10 do 26.
Wychodki salonowe całkowicie bezwonne złr. 30 do 65.
Wanny z silnego cynku złr. 10, 12, 14 i 16.
Rzymska pokojowa łaźnia parowa z tuszem i wanną złr. 45 do 200. 4408



Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz wszelkie wyroby stolarskie

jakoto: **drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe** itd.
poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK

we Lwowie. 4410

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem.

Alkaliczno-słone źródło (13 term. od 25° do 36° Cels.) 4351

Kuracya przez cały rok. Początek sezonu letniego w dniu 1. maja.

W ubiegłym roku było kuracyuszów 20.062 osób. Kąpiele tej przepysznie położonej miejscowości są urządzone z wielkim komfortem, elegancyą i wygodą. Dla wygody publiczności urządzono **nowy kurhaus z salami koncertowemi, czytelnią,** sala do konwersacyi i zabaw. Telefon państwowy. **Restauracya.** Nowa **sala do picia wód, wspaniały teatr letni,** pyszny park. najrozmaitsze urządzenia mające na celu przyjemność i wygodę stawiają zakład na wysokości pierwszorzędnych **światowych miejsc kuracyjnych.** Orkiestra zakładu pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Karola Komzaka. Baden zaopatrzony jest w najlepszą wodę źródlaną z wodociągów wiedeńskich. Kościół katolicki, ewangelicki i bóżnica. Wyjaśnień udziela darmo **komisya kuracyjna.**

WYSTAWA W CHICAGO.

KARTY podróżne do AMERYKI

dostarcza 4375

Niederlandzko-Amerykańskie Towarzystwo żeglugi parowej.

I. Kolowratring 9. IV. Weyringergasse 7 a **WIEDEŃ.** Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie.

Znane od r. 1868.

BERGERA

Lecznicze Mydło Smołowcowe.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% **smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem ochronienia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. Ponieważ nawet zielone opakowanie ulega podrabianiom i naśladownictwu marki ochronnej, przeto prosimy uprzejmie uważać czy w broszurze na przedostatniej stronie znajduje się firma drukarni „J. Feitzingera w Opawie“ jako niezawodny znak prawdziwości naszego wyrobu.

W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.

w pudełkach po 3 sztuk złr. 1, po 6 sztuk złr. 1·90.

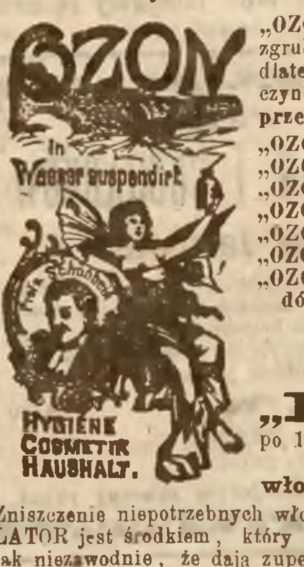
Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom: **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. — Należy żądać **mydeł Bergera,** gdyż istnieją naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp, w Opawie (Troppau).
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku. 4344

En gros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera.
En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, F. Geilhofra, C. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego i Dr. T. Zarzyckiego. *W Brodach* u M. Kulaka i W. Landesberga; *w Czortkowie* u L. Nossa; *w Drohobyczu* u A. Krzyżanowskiego i F. Dobrzyńskiego; *w Kołomyi* u J. Sidorowicza i Ed. Stenzla; *w Kopyczyńcach* w apt. Redera; *w Przemyślu* u M. Szwarca, J. Lepankiewicza i A. Mankowskiego: *w Rzeszowie* u A. Karpinskiego i J. Próna; *w Stanisławowie* u A. Amirowicza, J. Macury i A. Strzemeckiego; *w Stryju* u J. Aichmüllera i K. Jahr, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Żaden środek tajemny

tylko prawdziwy „OZON“ w wodzie zawarty, jest kosmetykiem, który w swoim rodzaju epokę stanowić będzie.



„OZON“ ma wyjątkową własność usuwać obumarłą zgrubiałą skórę, nie naruszając zdrowej i delikatnej, dlatego też obmywanie „OZONEM“ odświeża skórę, czyni ją **przeźroczystą,** i jest najlepszą ochroną **przeciw opaleniu, piegom,** plamom i wągrom.
„OZON“ **dla uzyskania białych i delikatnych rąk.**
„OZON“ **jako dodatek do kąpieli.**
„OZON“ **jako kąpiel na nogi.**
„OZON“ **jako odżywiacz dla blond włosów.**
„OZON“ **jako płukanie zębów.**
„OZON“ **jako odświeżacz powietrza.**
„OZON“ **jako ochrona przeciw ukąszeniem owadów,** szczególniej poleca się osobom podróżującym etc. etc. etc.

Broszury na żądanie **gratis i franco**
Cena za ½ litrową flaszkę złr. 1·25.

„EPILATOR“

po 12-letniem doświadczeniu ulepszony i wzmocniony ku zupełnemu wyniszczeniu **włosów na twarzy, rękach, ramionach** etc.

Zniszczenie niepotrzebnych włosów było dotychczas płonnem życzeniem, EPILATOR jest środkiem, który nie tylko usuwa włosy, ale i ich cebulki niszczy tak niezawodnie, że dają zupełną gwarancyę zwrotu pieniędzy, jeżeli środek skutkować nie będzie.

Cena małego flakonu 5 złr., dużego 10 złr.

1000 złr. odszkodowania **osobie,** która po użyciu mojej

Pomady przeciwko piegom

jakoteż **opaleniu, plamom wątrobianym** i innym, nie straci ich zupełnie. Przy zamówieniu za złr. 2·20 przesyłka franco.

Kosmetyczny pył kwarcowy

najlepszy środek na wągry. 4362

Przy zamówieniu za złr. 1·60 przesyłka franco.

ROBERT FISCHER, Dr. chemii i fabrykant kosmetyków
Wiedeń, I., Habsburgergasse Nr. 4.

Skład w Krakowie u Leona Rosnera aptekarza.

Dr. med. Czesław Stiche

ordynuje 4480

w Karlsbadzie

Kreuz-Gasse Insel Rügen.

4152 **Ból zębów**

każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece p. Drągowskiego.

Najlepsze Czernidło

na świecie.

CZERNIDŁO St. Fernolendt

WIEDEŃ.
Znane od roku 1835.

CZERNIDŁO

to nie zawiera w sobie witryoleju, daje łatwo bardzo czarny lśniący połysk, czyni skórę trwałą.

Do nabycia wszędzie.

Zwraca się uwagę w własnym interesie Szanownej Publiczności, aby wyraźnie domagała się **Czernidła Fernolendta** i kupowała wyłącznie te tylko pudełka, na których znajduje się napis **ST. FERNOLENDT** znajduje się bowiem pełno falsyfikatów, do złudzenia naśladujących moją etykietę i winietę, czem w błąd kupujących wprowadzają. 3597

4384

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym. który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3·—
½ „ „ „	„	1·50
1 słoik pomady orzechowej	„	2·—
½ „ „ „	„	1·—
1 flakon olejku orzechowego	„	2·—
½ „ „ „	„	1·—

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Nagrodzony 20 złot., srb. i bronz. medalami.

Obrotnych agentów

4311

potrzebuje za dobrą prowizyą, względnie stałą zapłatą, największa w monarchii Austro-Węgierskiej c. k. uprz.

Fabryka rolet i żaluzyj
EMIL GOLDSCHMIED
Praga-Winohrady
Kronenstrasse 6.

Największy tego rodzaju zakład w monarchii

PIEGI

itp. usuwa cudownie działający
Balsam kasztanowy Dr. **Liberta.**
Cena 1 złr. 30 ct. 4462
Perfumerya **FAUSTA** Lwów, Sykstuska 2
Prospekta gratis.

JAN JARZYNA
jubiler i złotnik
we Lwowie, pl. Marjacki
poleca swój bogato zaopatrzony skład wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych po najniższych cenach.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki,

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 a).